

Cena numeru  
w Krakowie: **20gr.**  
na prowincji

PRENUMERATA WYNOŚI  
W Krakowie bez dostawy 21 5/-  
W Krakowie z dostawą 21 6/40  
Na prowincji . . . . . 21 6/40  
Zagranicą . . . . . 21 10/-

# ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

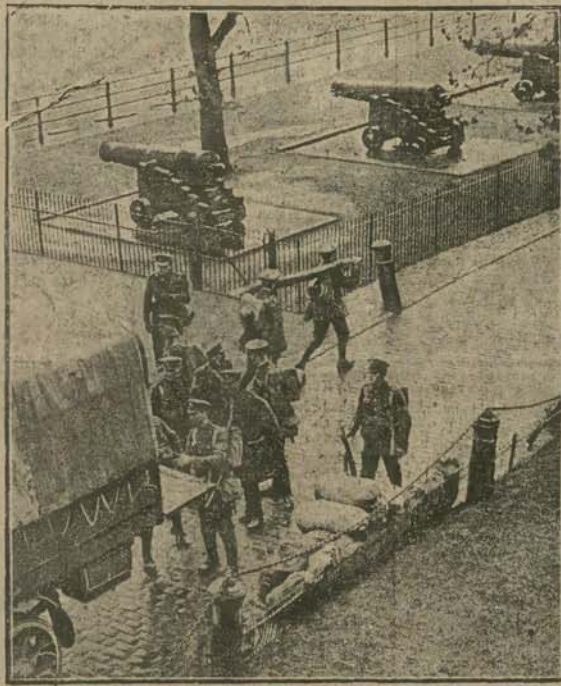
Wydawca: **Wydawnictwo Kurierskie** | Założyciel i Naczelny Redaktor: **Marian Dąbrowski** | Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od 1-2 rano

Telefony: 119, 312, 445 | Dla reklam: Wydział Redakcyjny 322 | **Kraków, ul. Basztowa L. 18.** | Konto czekowe Nr. 140725 (Warszawa) 460 200 (Kraków) | Konto żyłowe: Lwowski Bank Kredytowy - Kraków

Redakcja: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 23, telefon Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefon Nr. 17-22, w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefon Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-87.

Rok XVII. | **Kraków, piątek 14 maja 1926.** | Nr. 131.

## Strajk angielski w obrazach



Strajk powszechny w Anglii jest niezmiernie ciekawym dla całego świata wydarzeniem, dlatego też staraliśmy się go możliwie szczegółowo ilustrować. Poniżej zamieszczamy szereg notnych ilustracji. Na zdjęciach naszych po stronie lewej widzimy ochotników ze sfer młodzieży uniwersyteckiej przy obsłudze pociągów. Na górnej ilustracji po stronie prawej widzimy wojska, przybywające do Londynu w pełnym wyposażeniu, celem użycia ich w razie okescesów. Y. M. C. A., mająca okazać zawsze się użyteczność, i w strajku angielskim odgrywa szlachetną rolę. Założyła ona w Hyde-Parku, pod kontrolą rządu, swój magazyn żywności, którym kierują panie ze świata arystokratycznego, nie wstydzące się nawet obierania ziemniaków, przeznaczonych na posiłek dla robotników, pełniących służbę ochotniczą. Na fotografii u dołu widzimy m. i.: lady Carmichael Anstruther, lady Mary Ashley Cooper, lady Quinlan i inne panie z arystokracji.







to górnicy już w piątek, w przeddzień 1 maja porzucił kłoby i ogłosił strajk.

I oto po raz pierwszy od czasu istnienia związków zawodowych, w obronie praw jednej grupy, stanęły wszystkie inne i T. U. C. (Trade-Union Congress) ogłosił strajk powszechny na dwanaście w nocy 3-go maja, o ile pertraktacje z rządem nie dadzą pożądanych rezultatów.

W pertraktacjach tych uczestniczył z jednej strony premier angielski S. Baldwin i cały prawie sztabet, z drugiej prezes „T. U. C.” A. P. G. Thomas, Ramsay Mac Donald i inni liderzy partii lewicowych.

Jeszcze w poniedziałek 8-go maja panowała nadzieja, że konflikt zalagodzony zostanie bezwarunkowo, wobec niezaprzeczanej z obu stron chęci dochodzić do porozumienia i uniknięcia katastrofy, nieobliczalnej w swoich następstwach.

Stało się inaczej i na rare minut przed północą z 8 na 4 maja „B. B. C.” („British Broadcasting Company”) zawiadomiła ośmiu milionów słuchaczy, rozrzuconych w Londynie i całej Anglii, że rokowania spęły na niczem i że strajk powszechny za chwilę wstąpi w siłę.

Odwieczny hejnał westmiński rozległ się po chwałi w uszach słuchaczy i wyzdrowił ową ówczesną, zmienną pogodę.

Najazutrz rano istnienie Londynu, ślady do pracy w „City”, znalazł zamknięte stacje podziemnej kolei, normalnie przewożącej między 7.30 a 9.30 rano z górą milion pasażerów. Tramwaje również nie było, ani autobusów, ale za to dziesiątki tysięcy prywatnych samochodów od najdroższych do najwspanialszych ostatnich modeli Bolla-Boyców stanęły z własnej inicjatywy do usług inteligentnego proletariatu... Oczywiście, było to krocia w morzu i lwa część urzędników i urzędników, pracujących w urzędowych instytucjach i wszelkich biurach prywatnych, odżyła porażająca pielizynka do City.

Rząd niezwłocznie zabrał się do zorganizowania niesbędnych dla dowoza mleka i innych artykułów pierwszej potrzeby podług, rekrutując za pomocą B. B. C. ochotników. Już 6 maja, na głównych drogach uruchomiono tą drogą przeszło trzydzieści tysięcy dziennie.

Hyde-Park jest zamknięty dla publiczności i tam koncentruje się przywożona żywność (głównie mleko), segregowana i ekspedowana następnie do wszystkich dzielnic miasta. Porządek wzorowy panuje wszędzie. W niektórych dzielnicach, w sąsiedztwie domów zasobowych i poturbowanych kierowników ze strony huliganów, grasujących tam zwykle, ale klasa robotników, posłużona nakazom związków, zachowuje się z wielką godnością.

Pravo jak dotąd, jest postawione na całej linii, i jedynie prasa pada ofiarą samowoli. Tak np. „Daily Mail”, pismo londyńskie, liczące największą ilość (1,750,000) prenumeratorów, zostało „skoniiskowane” przez własnych redaktorów 3-go maja za artykuł wstępny, z którego redakcja nie zgodziła się wyrazić następującego ustępu: „Strajk powszechny nie jest wyrazem konfliktu między kapitałem a pracą, ale jest aktem rewolucyjnym, godzącym w szerokie masy, skrajnie je na wszelkiego rodzaju przywileje i braki, celem wywarcia presji na rząd. Jest to akt, który może jedynie podkopać podwalny państwa i wolności”.

Wychodził więc początkowo tylko w matustekim formacie oficjalny, rządowy dziennik, „Times” na czterech stronachach i krótkim biuletynie, rozchwytywane zaraz po wyjściu, czyli, że gdyby nie „B. B. C.” — jednemu milionowemu miastu nie wiadziłoby co się istotnie dzieje. I teraz dopiero ocenić można należycie szaloną doniosłość wynalazku telefonii bez drutu. Mamy niedo pismo rano, a pięć w ciągu dnia „B. B. C.” przesyła nam komunikaty najwazniejsze, tak miejscowe, jak zagraniczne, o 10 rano, o 1-jej i 4-jej pop., o siódmej i jedenastej wieczór, nie wdając się w ocenę wypadków i faktów, i pozostając tylko ich wiernym echem. Stąd wiedzieliśmy o przybyciu z Paryża do Londynu na aeroplanie księcia Walii, stąd wiemy, co myśla i mówią tradjunioniści, stąd wiemy, czego może zbrnąć w najbliższych dniach, jakie poglądy i dokąd się uruchomione przez rząd, i co się dzieje wogóle w całym

się do winy, powiadają, że czyhał długo na tę sposobność, ale zachód im się nie opłacił, bo kosa podróży nawet się nie wróciła. Przysięgli, współpracując tym żołnierzom w ich strachu na tym interesie, od wszelkiej odpowiedzialności ich uwalniają. Zabójstwo i rabunek zostały tu popelnione, ale zbrodni niema, skoro rabusie i zabójcy zostali przez sąd uniewinnieni. Ten czyn również, jako przestępstwo, w statystykach figurować nie może. Ci żołnierze na równi z panią Caillaux zabili swą ofiarę bez żadnej odpowiedzialności karnej, tak samo, jak zabija się np. psa, kota lub co innego i ścina z nich skórę. A taka operacja może także opłacić się lub nie opłacić. Zysk z niej osiągnięty może nie pokryć wartości wystrzelonego ładunku.

Trzeci przykład. Po oddzieleniu we Francji księcia od państwa, wyłączone dobra księcia zostały oszacowane na miliard franków i ustanowiono likwidatorów dla spieniężenia tych dóbr na rachunek państwa. Całą sumę uzyskaną z tej sprzedaży likwidatorzy rozkuli i rozrównili. Kradzież i rozładowanie grosza publicznego nastąpiło, ale i to przestępstwa niema, skoro sprawy tych czynów nie zostały za nie zasądzeni. Węć i ten wypadek w statystykach dzisiejszych, na liście przestępstw kryminalnych figurować nie może. Nie byłoby do tego żadnej podstawy prawnej.

U nas, pod tym względem, nie jest może ani lepiej ani gorzej, ale w każdym razie jest jeszcze inaczej. U nas, trybunały zasądają czasem zbrodniarzy, lecz prawie część naszego społeczeństwa, uważająca się za jedynie prawowładną, w ten rozumieniu, że ona ma tylko prawo zradzić, skazanych przestępców apoteozuje, jeżeli należą do jej zwolenników, bo swych przeciwników, choćby niewinnych kamienne. Inni patrzą na to obojętnie lub ze strachu przykaskują lub co najwyżej pół-gębkiem nod nosom protestują. Czyż to nie jest objawem nietyklo upadku, ale wprost zaniku wszelkich zasad moralnych tej części naszego społeczeństwa, a zarazem dowodem ogólnego upodlenia.

Niektórzy upatrują przyczynę tego złoego w tem, że jakoby „miernik moralności” został zstracony i radzą go odnaleźć. Rada sama w sobie doskonała. Ale ten miernik nie zaginął, wszyscy wiedzą, gdzie on jest. Odstawiony został w kącie, na bok, jako sprzęt dla niejednych niewygodny i bezużyteczny. Jeżeli więc chcemy stopień moralności w naszym kraju podnieść, to trzeba przedewszystkiem ten sprzęt, jak najrychlej wrócić na swoje miejsce. A nim są tablice dziesięciopięciu przykazań, w których powiedziano: nie kradnij, nie zabijaj, etc. i nie podążaj niezgodny ani wotu, ani osia, ani żadnej rzeczy, która jego jest. A także zbiór zasad Chrystusowych, jak op: kochaj bliźniego swego jak siebie samego i: nie bój drugiemu co tobie nie mło. Ale nie w tem tłumaczeniu, zbyt często dziś praktykowanym, jak to: nie potępiaj nikogo za kradzież ani za nie podobnego, by ciebie za taki sam postępek ewentualnie nie potępiono.

Wreszcie niektórzy powiadają, że chodzi głównie o to, żeby się nauczyć ponownie rzeczy po imieniu nazywać. I wtedy wszystko będzie dobrze. Ale nie zdaje mi się, by to wystarczyło miało. Właściwą nazwę wszystkich rzeczy, które można by tu mieć na myśli, niejedną zna doskonale i potrafiłby ją wymienić, tylko nie ma do tego odwagi. Więć trzeba by raczej żądać więcej śmiałości, mianowicie w ilości wystarczającej dla stawiania kro-

## Pokaz fragmentów nowoczesnej wojny.



W stajonkie toczkowym na „małych Blonach” w Krakowie odbył się w sob. niedzielę pokaz fragmentów nowoczesnej wojny, urządzony przez 20 p. p. i 5 baon sanitarny. Na fotografii naszej widzimy ciężkie karabiny w ogniu. Na tylnym planie widać Słobomak z Jopsem Tadeuszem Kościuszką.

kraju. Dzięki temu, paniki niema, przeciwnie, jak się wyraził bawijący w Londynie amerykański dziennikarz, — „Trudno sobie wyobrazić, że w Londynie jest strajk powszechny... Tylko na jezdniach widok przedpotopowych wehlików, starych „wielocypedów”, dzwiczonych maszyn, których Ford nie poznał nigdy za swoje pierwotne fabrykaty — mówi o tem, że „siła wyższa” wyciągnęła je na świat boży... Dziennikarz ów zupełnie zasłużenie skłania czoła przed kulturalnym zachowaniem się mas w chwili tak ciężkiej, podkreśla dobroduszość i równowagę duchową Anglików, ich poczucie obowiązku, dewiącego z wszelkich przesądów. Faktem jest np., że wielu sędziów, mieszkających w okolicach Londynu i nie posiadających samochodów, przyszło do sądu pieszo, co im zabrało od 2-3 godzin czasu, nie mówiąc o zmęczeniu.

Jednakowoż i la longue, zwłaszcza, jeżeli strajka-

jący dotrzymają obietnicy i pozbawia hamostę elektryczności i gazu (na którym tutaj się gotuje przeważnie), nastąpi obecny może ustąpić, a wtedy można się spodziewać zaburzeń powalanych...

W myśl tego, rząd przywołuje ludzi dobrej woli do poleśnienia obywateli, w miłoś i na już całą armię ochotników. Ale nie jest to rozwiązaniem kwestii.

Ciężka, bardzo ciężka chwila zawiła nad Anglią. Kto powinien ustąpić w tymi wezwaniach biskupiego, wadźny z ostatnich wierzący owego wezwania: „Sa chwile w życiu narodu, kiedy podporządkowanie idei czysto ekonomicznego charakteru ideom sprawiedliwości i humanitaryzmu jest aktem jednocześnie śmiałości i obowiązkiem duchowym”.

Zobaczmy, jak odpowie na to przyszłość.

Teodora Drzewiecka.

# Jak wygląda dziś stolica Anglii?

Londyn, 11 maja.

Osobliwie przedstawia się obecnie Londyn, zwłaszcza w godzinach wieczornych, po przedstawieniach teatralnych, kiedy to tłumy ludzi zdążają do domu. Panie zwalaszczą rozglądają się za przejeżdżającymi samochodami i czekają tylko okazji, aby dźwięcznym, przymilającym się głosikiem poprosić o zawieszenie do domu. Prośba taka w miarę możności zawsze jest spełniana. Także i w dzień widzieć można panie zdążające do centrum miasta, bo tak zw. City londyńskiego, pragnące skorzystać z przeczności wiośnicielei samochodów. W tym celu panie nie noszą na plecach lekturowe tabliczki z napisem: „Proszę mnie przewieźć do śródmieścia”.

## „Public ordre”.

W Londynie, mimo strajka, panuje taki spokój, że aż dziwić to musi obserwatorów tego największego ze strajków na świecie. To też jeden z korespondentów zagranicznych zwrócił się w tej sprawie z odpowiednim zapytaniem do pewnego robotnika. Robotnik waruszył ramionami i rzekł:

— Nie, panie — nie doczeka się pan w tym kraju rewolucji. Nie utrzy pan także tutaj prawdziwej walki klasowej. Sir, w tym kraju istnieje czarodziejskie słowo, które od dzieciństwa nauczyliśmy się wielbić. To czarodziejskie słowo brzmi: „Public ordre” — porządek publiczny... Wysłarczy u nas, aby rząd tylko stwierdził, że wykreśliłmy przeciw porządkowi publicznemu, a cały kraj, jak jeden mąż, zwróci się przeciw nam... Tak, nawet w uszych szeregach jest wielu niezadowolonych ze strajku. Wszak rozumie się samo przez się, że strajk generalny jest wykreśleniem przeciw porządkowi publicznemu. Bo cóż to jest właściwie porządek publiczny? Zachowywanie bez przesady naszych przyzwyczajęń. My sami

przyzwyczajeni jesteśmy do wielu rzeczy i zbyt lubimy te swoje przyzwyczajenia, ażebyśmy mogli przeciw zwyczajom naszego porządku publicznego walczyć. Ludność broni się z całą energią. Wskazy ona o swoje przyzwyczajenia, które są i naszymi przyzwyczajeniami. To też strajk przegramy.

Tak brzmią słowa robotnika, który recytował je, jakby czytane z książki, chociaż człowiek ten nigdy książki żadnej nie czytał. Sam on przyznał się, że czytał i pisał prawie nie umie. A słowa jego odpo-wiadają zupełnie prawdzie. W czasie strajku nie widziano dotychczas w całej Anglii, ani jednej wywiezionej czerwonej flagi, ani jednego czerwonego kwiatka w bułonerce, ani jednej czerwonej przepa-eki na reklamie...

## Samochód zabija strajk.

Inny robotnik mówi:

— Nie można wygrać strajku w kraju, gdzie ludność z powodu jednego przewrotnego emulnau jest już bardziej zainformowana, aniżeli w innych krajach przez krwawe walki pomiędzy wojskiem a strajkującymi. Zeszła współczesna epoka i technika sprzymierzają się przeciw nam. Powinnością byli strajk ten przeprowadzić, zanim w kraju znalazło się takie mnóstwo samochodów. Można organizować strajk maszynistów kolejowych, bo mało jest osób, umiejących prowadzić maszyny, ale prowadzić samochodów prawie każdy dzisiaj potrafi, tak pracodawca, jak i robotnik.

— Nie możemy działać — mówił dalej ów robotnik — zahamować komunikacji. Bez kolei żelaznej można się już dziś obejść, od chwili, kiedy kraj posiada więcej samochodów aniżeli wozów kolejowych i więcej świetnych, gładkich jak etól dróg, aniżeli szyn kolejowych...

pek nad i jasno i wyraźnie, gdzie potrzeba, bez oglądania się na nic i na nikogo. Nie chodzi o to, żeby koniecznie kradzież nazywać kradzieżą, bo można ją nazwać inaczej, np. „sprzymierzeniem”. Nazwa jest rzeczą konwencjonalną. Ale chodzi o to, żeby każdy czyn, który na to zasługuje, został bezwzględnie ukarany i nie gloryfikowany, tylko napiętnowany jak maledy. A tego właśnie u nas brak. My lubimy czasem hawie się w Katons, ale nie zawsze w czasem gładem go nędadujemy. On nie pokłótywał z Kartagim i nie wchodził w żadne kompromisy ani z nią ani z samym sobą, by półokłamał zbywać jej groze i niebezpieczeństwa. My zaś, nie chcąc nikomu się narazić, kłademy ostro palec w bucie, ale nie śmiemy otwarcie potępić nikogo, zwłaszcza, jeśli byłby wpływowy lub miał takichże popleczników, albo dla innych jeszcze powodów, choćby nam kto pacył duszę i sumienie narodo we, swa specjalną moralnością, odznaczającą się brakiem wszelkich, najelementarniejszych zasad prawdziwej etyki.

Jeżeli więc, chcemy szczerze i skutecznie kraj, pod względem moralnym, reformować, to postarajmy się w pierwszym rzędzie o trochę więcej cywilnej odwagi.

Dziś, w tej anarchii, która wszystko u nas ogarnia, nie wystarczył umysłowy, gdzie ona się objawia dostrzeżeniem pomieszczeniem wszelkich zasad i pojęć, mamy prawdziwego „smoła” do zwalenięcia. I w tem zadaniu, naszym wzorem i ideałem wienien być Krakus, nie zaś Bolshew Watydyliwy.

Jan Tarnowski.



# Sensacyjne „rewelacje” głównego oskarżonego w procesie o fałszerstwa banknotów tysiaccyfrankowych

## Przyznał on, że papier na banknoty pochodził z papierni „Niemieckiej. Oszczerce kłamstwo ks. Windschgrätz.

Kraków, 13 maja.  
(?) W procesie uczestników wielkiej węgierskiej siery fałszerstw główny oskarżony, ksiądz Windschgrätz, wystąpił z sensacyjną rewelacją, która wywarła wielkie wrażenie zwłaszcza na śledzących przbiegłemu procesowi Francuzach.

W pewnym momencie ks. Windschgrätz poprosił przewodniczącego o udzielenie głosu, zaznaczając, że chce złożyć ważne oświadczenie. Po otrzymaniu głosu ks. W. powiedział, że dowiedział się przypadkowo o zgonie Artura Schulza, nie ma już obecnie powodu do dalszego zachowywania tajemnicy w kwestii wykazania źródła, z którego pochodził papier, użyty do fałszowania banknotów tysiaccyfrankowych. Tego papieru — mówił oskarżony — dostarczył Artur Schulze, narzucający się właścicielu Hyszarciem Wernerem i będący mężem sześcioletniego chłopca niemieckiego.

Badanie mikroskopijne — mówił Windschgrätz — wykazało, że ten papier jest zupełnie identyczny z papierem, użytym w banknotach niemieckich kartograficznych do produkowania banknotów tysiaccyfrankowych, a także z papierem, z którego Francuzi (?) wyrabiali (!) w obszarze Buhry w wielkich masach fałszywe niemieckie pięćdziesięciomarkówki. Schulze był zmuszony przez dwa tygodnie dopomagać Francuzom w Duisburgu przy fałszowaniu banknotów i dlatego Schulze był dobrze oznajomiony z tym materiałem...

Bezoznaczalne to kłamstwo musiałoby oczywiście podzielać na Francuzów jak grom, jakkolwiek jasną jest rzecz, iż ks. Windschgrätz pragnie tu zręcznie wystrzelić do okoliczności, że Schulze zmarł, że jako nieobecny głosu w tej sprawie nie zabiera, że więc

można w każdym kierunku świadczyć się osobą tego samikiego na wielki... świadał!  
Nagół proces jest dosyć nudny, powtarzają się w nim ustawicznie rzeczy, znane już z okresu śledztwa i tylko od czasu do czasu rozgrywa się jakiś nowy epizod, który urozmaica monotonię rozprawy sądowej.

Takim wesołym epizodem było właśnie zeznanie oskarżonego Adalbertha Vargha w czwartym dniu rozprawy. Ów Vargha opowiadał szczegółowo o trudnościach, jakie musiał pokonywać osien zdobywca paszportu. Paszport ten był mu potrzebny, gdyż zadaniem jego było rozpowszechnienie banknotów fałszywych w Sztokholmie. Zwrócił się on do poselstwa szwedzkiego w sprawie uzyskania paszportu, szacując w podaniu, że pragnie jako handlarz drzewem przeprowadzić rokowania z pewnym bankiem sztokholmskim. Poselstwo szwedzkie odrzuciło jego prośbę, zawiadamiając go, że wymieniony przez niego bank w Sztokholmie nie istnieje...

Usłyszawszy to obcni na rozprawie, wybuchł głośnym śmiechem.

Nie ustając w dążeniu do uzyskania paszportu, Vargha zwrócił się do poselstwa niemieckiego, jako agent rumuński, ale poselstwo odpowiedziało mu, że wszyscy agenci rumuńscy są niepełni i niegodni zaufania...

I znów był powód do wybuchu wesołości. Także i ks. Windschgrätz uśmieł się serdecznie.

Wreszcie Vargha oświadczył, że wobec takich trudności stracił chęć do brania dalszego udziału w aferze, gdyż przekonał się, że organizacja jest funkcjonalna.

Oświadczenie to znów wywołało salwy śmiechu.

ZNAKOWITA  
CZEKOLADĘ ŚMIETANKOWĄ  
ODŻYWCZA 1695  
poleca fabryka A. Piasecki S. A. Kraków

## ZAWIADOMIENIE!

Zarząd Restauracji „Stary Teatr” w Krakowie zawiadamia, że w tym roku nie prowadzi Hotelu i Restauracji „Polska Riviera” w Gdyni.

ZARZĄD.

1502  
RESTAURACJA  
„STARY TEATR”  
Spółka z ogr. odp. w Krakowie  
FILIA W HOTELU FRANCUSKIM  
wydaje obiady od g. 12—5 pop.  
GABINETY stylowo urządzone z pian. nam.  
KONCERT MUZYKI SALONOWEJ 1903

ry'ego. Naprzeciw relacji wyprawy Amundsen'a stoją nieskontrolowane twierdzenia Peary'ego, który w swoim rzekomo posunięciu się ku samemu biegunowi kazał sobie towarzyszyć tylko kilku Eskimom, a towarzystwo swego kompana Bartolotta odrzucił. Podczas gdy obok wyprawy Amundsen'a przez 4 dni zdołał zrobić tylko pół mili drogi, Peary oświadczył, chce zaakomtatować możliwość dotarcia do bieguna północnego w tak krótkim czasie, że robił dziennie 87 mil angielskich drogi. Taką odległość, wynoszącą około 100 kilometrów dziennie byłaby trudna do pokonania, nawet na zupełnie równym terenie. Także dwaj duńscy podróżnicy, Haamussen i Mylius-Erichsen, w różnych czasach, niezależnie od siebie, stwierdzili, iż w rejonie Peary'ego, nie istnieje połączenie morze pomiędzy lądem najbardziej na północ wysuniętym, czyli Krajem Peary'ego, a główną masą Grenlandii. Ponadto Macmillan stwierdził, że

nie istnieje także odkryty rzekomo przez Peary'ego Kraj Crockera.

Cook, który 21 kwietnia 1808 roku usiłował dotrzeć do bieguna, nie uzyskał w tym roku połączenia morskiego z Europą i musiał dotrzeć jeszcze jedną zimę spędzić w strefie podbiegunowej. Dlatego też jego telegram przyszedł tylko o kilka dni wcześniej przed doniesieniem Peary'ego, który swój sukces oznaczył datą 6 kwietnia.

W walce obu tych konkurentów o sławę odkrywców, partii Peary'ego, okazała się silniejsza. Chcąc kwesję sporną naukowo wyjaśnić, chwyciono się niezwykłego sposobu, mianowicie utworzenia trybunału rozjemczego. Cook przekazał swoje notatki uniwersyteci w Kopenhadze, a Peary oświadczył swoje relacje do sztabu Waszyngtonskiemu Narodowemu Towarzystwu Geograficznemu.

Te dwie instytucje naukowe zajęły się skontrolowaniem obserwacji astronomicznych, poczynionych przez obu tych podróżników na rzekomo biegunie. Uniwersytet w Kopenhadze oświadczył, że Cook przedstawił mu tylko opis wyników swojej podróży, które nie mogą służyć za dowód, że istnieje dotarł on do bieguna. Natomiast rzeczoznawcy Washingtoner National Geographic Society oświadczyli jednoznacznie, że Peary 6 kwietnia 1909 roku dotarł do bieguna północnego. W przeciwieństwie do tego orzeczenia sioł później wdrożone uroczyste dochodzenie, które doprowadziło do stwierdzenia, że 6 kwietnia Peary był jeszcze oddalony od bieguna o 8 i pół kilometra drogi. Przedsięwzięcia przez niego 7 kwietnia podróż sankami zbliżyła go do bieguna na odległość trzech kilometrów. Gdyby więc wogóle Peary dotarł do bieguna, to i

tak datę 6 kwietnia należałoby uznać za fałszywą.

Główną trudność lotu ponad biegunem północnym spowodowana jest w wysokim stopniu przez wielką bliskość magnetycznego bieguna północnego, co wywołuje wielkie odchylenia na kompasie. W czasie lotu Byrd okazało się niemożliwym użycie kompasu magnetycznego. Lotnik ten miał zatem wolną od mag. słoneczną pogodę, dzięki czemu mógł skorzystać z kompasu słonecznego.

Amundsen twierdził dotychczas, że lądowanie na biegunie jest połączone z wielkim niebezpieczeństwem, o ile wogóle jest ono możliwe. Byrd natomiast twierdzi, że istnieje tam możliwość lądowania.

# Amundsen wyruszył we wtorek.

Osto, (PAT) Statek powietrzny „Norge” odleciał wczoraj o godz. 10<sup>10</sup> z Kingsbay w kierunku bieguna północnego.

## Przez biegun do Alaski.

Osto, 12 maja. Sterowiec „Norge” wyruszył przy dobrej pogodzie. Kierownik statku pułkownik Nobille oświadczył przed odletem, że warunki atmosferyczne po tej stronie kuli ziemskiej uwarzą za pomyślnie, natomiast po drugiej stronie bieguna stan wiatrow może być problematyczny, jednakże można się spodziewać, że wyprawa odbędzie się pomyślnie i że „Norge” dotrze przez biegun do Alaski.

Nobille dodał, że nie może z góry przewidzieć, czy na biegunie nastąpi lądowanie, gdyż zależy to będzie od pogody. Zresztą główny cel wyprawy nie polega na samym dotarciu do bieguna i na wyłączeniu

niu tam, lecz na badaniu obszarów koło bieguna.

Gdy „Norge” wyruszał, Byrd na swym aparacie odprowadził sterowiec daleko ku północy, towarzysząc mu przy wydoławianiu się ponad otwarte morze i przez godzinę eskortując go ponad morze.

London, 12 maja. Telegram z Kingsbay donosi, że wczoraj rano wobec pięknej pogody Amundsen i Nobille postanowili rozpocząć podróż. O godz. 9 rano sterowiec wyprowadził a hangaru, a w godzinę później o godz. 10 „Norge” ruszył ku północy.

W chwili odlotu „Norge” orkiestra parowa norweskiego „Hokndal”, stojącego w zatoce, odegrała hymn narodowy norweski, a widzowie potęgali śląk trzykrotnym okrzykiem „Hurra”

Sterowiec z miejsca lądowania zaczął się wznosić wysoko, poczem cuszyl wzdłuż południka prosto w kierunku na biegun.

# Miljon przyjezdnych.

## Eucharystyczny kongres w Chicago.

Chicago, 10 maja.  
W czwartek w Chicago zostanie otwarty, jak wiadomo, kongres eucharystyczny. Przygotowania na czas trwania kongresu czynione są już od szeregu tygodni z gorączkowym pośpiechem i dużym nakładem pracy. Arcybiskup z Chicago wysłał osobiste zaproszenia do wszystkich wybitniejszych osobistości kościoła katolickiego na całym świecie.

23 komitety, złożone ogółem z 250 członków, mają za zadanie opiekę odpowiednią nad przyjezdnymi. Komitety mają do rozporządzenia cały szereg hoteli oraz prywatnych mieszkań. Także o wyżywieniu uczestników kongresu myśli się już wczelniej.

Komitę zapewnił sobie już 50.000 samochodów, obliczając bowiem, że do Chicago przybędzie milion osób. Wstęp na wszelkie publiczne konferencje i ceremonie będzie kompletnie wolny i gratisowy. Ze względu na oczekiwane przybycie tak wielkiej ilości osób, pierwsze zbiórki mają się rozpocząć już w dniu 17 czerwca, choć uroczyste otwarcie kongresu wyznaczono jest dopiero na dzień 20 czerwca. W nocy z 19 na 20 o godzinie 12 odbędzie się we wszystkich kościołach katolickich w Chicago msza, a następnego przedpołudnia będzie celebrowana uroczysta msza w

katodrze i w innych kościołach. — W poniedziałek 50.000 dzieci odpisują mszę na placu ćwiczeń, z czem połączone będą wielkie publiczne uroczystości. We wtorek odbędzie się nabożeństwo specjalnie dla kobiet, a wczoraj tego samego na placu ćwiczeń meeting, organizowany przez Ligę Świątelnia. 36 mówów o sławie światowej zabiera głos. Kulminacyjnym punktem kongresu będzie eucharystyczna procesja, która w dniu 24 czerwca wyruszy z parku seminarium duchownego i przejdzie przez miasto na przestroni Szkoło 5 km.

Głównym celem kongresu ma być połączenie kościoła prawosławnego z rzymsko-katolickim. Ojciec Jemelka, sekretarz apostoelskiej Ligę świętych Cyryla i Metodego, ma prowadzić pertraktacje. W wielu kościołach mają się odbywać również nabożeństwa według prawosławnego obrządku.

Ponieważ zaproszenia wysłane zostały dopiero niedawno, więc nie można jeszcze na razie ustalić ilości mających przybyć kardynałów i biskupów. — Również legat papieski nie został dotychczas mianowany, ale kardzał wieści, że kardynał Gasparri weźmie osobiste udział w uroczystościach w towarzystwie 11 rzymskich kardynałów.

# Czy biegun północny jest dopiero teraz odkryty? Spór geografów i podróżników.

Kraków, 13 maja.  
(?) Dzień 9 maja 1926 roku będzie na wielki zapasany jako pamiętny dzień w historii badań bieguna północnego. W tym dniu oficer amerykański, lotnik marynarki, nazwiskiem Byrd (nazwisko to w doniesieniach skrótych pisze się: Byrd; Przyp. Red.) wyruszył z Kingsbay (Zatoka Królewską) samolotem do bieguna północnego i trudności podróży szczęśliwie pokonał. Podróż tę odbył on w towarzystwie niejakiego Lloyda Lenneta w aparacie Fokkera, na pokładzie którego kilkakrotnie okrążył biegun północny.

Miano przy tej okazji skontrolować przedewszystkiem prawdziwość twierdzeń Peary'ego. Jak wiadomo, Peary uchodził za odkrywcę bieguna północnego, gdyż miał dotrzeć do niego 6 kwietnia 1909 r. W międzyczasie pojawiły się

wątpliwości, czy Peary, który w współzawodnictwie z Cookiem odniósł zwycięstwo,

zeczywiście odkrył biegun północny? Już przed 10 laty, ze strony fachowej wskazano na to, że relacje naukowe Peary'ego nie budzą niśności i zaznaczono, że jego astronomiczno-geograficzne określenia niegłębokości na biegunie północnym kładą się z podobnymi pomiarami, poczynionymi przez Amundsen'a na biegunie południowym i dlatego nie budzą zaufania.

Peary oświadczył wówczas, że nie rezygnuje z ścisłości pomiarów swoich, albowiem ścisłość tę wyklucza panująca na biegunie temperatura, działająca na odpowiednio przyrządy. Zdaniem tego punktu

bieguna północnego nie da się ściśle wyznaczyć i różnica wynosić może co najmniej 15 kilometrów. A zatem, gdyby nawet Peary istotnie dotarł do bieguna, to jednak odkrycie przez niego bieguna północnego nie mogłoby nigdy uchodzić za pewne.

Z biegiem czasu

## przybył Peary'emu nowy przeciwnik

w osobie jego ziomka, badacza strefy biegunowej Williama C. Shea, który porwał wynik badań Amundsen'a, przedstawiony w jego książce pt. „Wyścig do bieguna północnego”, z twierdzeniami Pea-



Około nastąpił przy temperaturze —5 C.  
Zaboga śnieżna wyruszyła z odżywianiem i pełną



Roald Amundsen.

najlepiej nadziei. Amundsen i Nobile wyrażali się z całym optymizmem o widokach powołzenia i obliczali, że około północy mogą dotrzeć do bie-

guna. W takim razie w dniu dzisiejszym „Norge“ mógłby przybyć na Alaskę.

O zapale i ożywieniu, z jakim wyruszyła zaboga, świadczy wypowiedź fakt, że członkowie załogi Omada oświadczyli, że gdyby „Norge“ nie mógł normalnie lądować na Alasce, Omada podejmując się przy użyciu spadochrona wyskoczyć ze śmigła, aby umocować linę. W Punkt Bismarck bowiem wobec braku wyznaczonej odpowiedzialności, wyłączenie może być uznane. Amundsen odrzucił tę propozycję.

### Pierwszy raport iskrowy z pod bieguna.

„Norge“ pod 87 stopniem 44 minut.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego“).

Oslo, 12 maja. Telegram iskrowy wysłany z pokładu sterowca „Norge“ podaje:

„Norge“ znajduje się pod 87 stopniem 44 minut. Spodziewamy się, że dotrzemy do bieguna za 5 1/2 godziny.

## Amundsen dotarł do bieguna.

### Trzy sztandary spoczęły na biegunie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Oslo, 12 maja. Nadeszła tu następująca depecha, nadana ze sterowca „Norge“ i podpisana przez Amundsen, Ellswortha i Nobile:

„Dziś wrony s pada. I dotarliśmy do bieguna i zrużliśmy flagi.“

Gdy nasze obserwacje stwierdziły, że „Norge“ przesłanie nad samym biegunem, zniżyliśmy statek możliwie nisko i zatrzymaliśmy motory, a z pomocą kapitana Ellswortha Amundsen rzucił na biegun flagę norweską, Ellsworth amerykańską, a Nobile włoską.

Na biegunie panuje lekka mgła, jednak od czasu do czasu przedziera się słońce. Widok jest cudowny.“

### Mandat aneksyjny Amundsena.

Oslo, (PAT.). W piśmie z dnia 17-go marca 1926.

rząd norweskii upoważnił Amundsena, aby nową ziemię, którą ewentualnie odkryje w czasie podróży, objął imieniem króla w posiadanie Norwegii.

### Ekspedycja Amundsena potrwa dwa tygodnie.

Berlin, (PAT.). Na pokładzie „Norge“ znajduje się 14 osób załogi i 6.200 litrów benzyny. Jest to ilość, która obciąża maksymalnie okręt.

Na pytanie, jak długo trwała będzie ekspedycja, oświadczył Amundsen przed odjazdem, że zależy to w pierwszym rzędzie od pogody i od sprawności „Norge“. Posiada on środki żywności na okres 2 miesięcy, sądzi jednak, że ekspedycja nie potrwa dłużej jak 13 do 14 dni.

## Zamordowanie hrabiny Lambsdorff

### Potworna zbrodnia pod Berlinem wyjaśniona się. Tropu zbrodniarza poszukuje sto psów policyjnych.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Berlin, 11 maja.

Policji udało się ustalić nazwisko zamordowanej kobiety w lesie pod Strausbergiem (pół godziny pod Berlinem), o którym donieśliśmy w nrze wczorajszym. Zamordowanie w tak bestjałski sposób okazała się hrabina Margareta Lambsdorff, pochodzenia rosyjskiego. Była to kobieta niezwykłej urody. Mąż jej był przed wojną wielkim kuznieckim agrarjuszem. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej przeniósł się z żoną i dziećmi do Berlina i kupił w Strausbergu pod Berlinem piękna wille.

Hrabia Lambsdorff jest naczelnym dyrektorem w jednym z berlińskich banków.

W Strausbergu Lambsdorffowie mieszkali już trzech lat. Mieszkańcy miejscowości dobrze znali urodziwą hrabinę, kobietę w wieku balzakowskim.

Ta okoliczność, że hrabina Lambsdorff nie była poznana w pierwszej chwili, tłumaczy się tem, że twarz ofiary została przez zbrodniarza w potworny sposób zmieszana. Nie zdążył jej w pierwszej chwili rozpoznać nawet znajomy lekarz państwa Lambsdorff.

W dniu tragicznym hrabina odprowadzała do dwor-

ca kolejowego gościa ich domu, który odjechał do Berlina. Powracając do domu, hrabina szła małą ścieżką, biegnącą przez las. Był ładny dzień. Słońce. W lesie napadł na nią zbrodniarz. Porwał ją na ręce i ronił w głąb lasu. Hrabina począła wrywać się. Rozpoczęła się straszna walka. Hrabina krzyczała. W czasie walki bandyta wystrzelił z rewolwera, raniąc śmiertelnie niezszkłała. Według opinii ekspertów śmiertelna nastąpiła po dziesięciu minutach. Te dziesięć minut zbrodniarz wyżył się sadystycznie, gryząc konnająca w szyję.

Pierwszym, który przybiegł, zwabiony krzykiem i strzałem, był książę rosyjski Odołowski, mieszkający w Berlinie i o tej porze spacerujący w lesie z żoną i dziećmi. Bandyta, ujrzawszy książkę, dał dość kilka strzałów i tylko cudem książę uszedł śmiertelnie.

Dla wykrycia przestępcy zmobilizowano w Berlinie sto psów policyjnych. Policia jest przekonana, że zbrodniarza schwytano będzie w dniach najbliższych. Za schwytanie złodziejarza wyznaczono wysoką nagrodę.

Gustaw Gudowski.

## Zdobycie bieguna północnego przez pułk. Byrda.



PUŁK. BYRD.

Przez ten testament Popper umowa sąpowali sobie kredyty.

W czasie ostatnich wyborów w Czecho-Słowacji Popper wystąpił jako kandydat do senatu z okręgu wyborczego Pilzna.

Ostatecznie jednak zdołano go zniechęcić i Popper stanął przed sądem. W miarę rozwijania się rozprawy, coraz bardziej potęgowała się wesołość oraz zdumienie, że ten, bynajmniej nie fascynujący mężczyzna, znalazł tylu latwówimnych, albowiem w postaci Poppera, który obecnie liczy lat 37, niema żadnych cech arystokratycznych ani wojskowych, ani wogóle niczego imponującego. Sąd stał Poppera na 13 miesięcy ciężkiego więzienia.

### Film współczesne.

#### Jazz-band w Kamienicy.

Wynalazca jazz-bandu musiał mieszkać z pewnością w mojej kamienicy. Albo przypuszczam, że żył do niej na pół dnia. Jazz-band trwa tu bowiem od ostatniej godziny rano, jest urozmaicony i oryginalny. Program byłby, oświadczył kompozytor niema. Zasadniczą częścią koncertu są cztery fortepiany i jeden gramofon, które grają bez przerwy. Szereż osób, każdy innaśmię instrumenty wybrane momenty. Mianowicie tylko jeden kot, nie jego żwiczki, znakomicie imituje chór dzieci. Wpada w to trajkotanie jakby karabanki maszynowego — trzapanie dywanów. Od czasu do czasu fałszywy aż pod anteny na dachu:

- Dze...wo w kooooo...
- Handkeeeeee...l.
- Do otzryyyy...
- Flaski: zelnaoooo...
- Blachaaaa...
- Kozze ocałk...
- Weeeeeeeee...
- Stoooooolat...
- Szzyby wpraaaaaaa...
- Looooooody...

Na to zaryzma śpiewak uchemy piał hełładę o wacynich zapachach miłości i senowności, a zaraz po nim ślepy wędzłola z harmonią wypisuje wszystkie znane pieśni. Włóżną tu (złotnie Stasia z II-go piętra, Kasia z III-go piętra i dwie Józje z obcych).

Nagle hrrrr... bum! winda z wędym z strasliwym kosketem opadła. Za chwile strzał jak z armaty. Gaz w piecyku kamienowym śmiodłował.

Na to wszystko gołdnie grabują, jedna garka ryczy: csk...kurrrrr, daleki wybuchają fajerwerki śmiechu i nieśmieszni wzwzaw (o ile nie miuszają), stróżka rozmawia z lokalnym, aż trzęsa się młoda listki dżakiego wina, nabyła chwonaś na parterze wydaje strasznie ogryzające psia, ten Antoni śmiesznie roztekę rożdnym na łóżkach i szklankach, a ja wyślubię do kamienicy na jazz-band, aby przy jego młodym i spokojnym dźwiękach przybył do równowagi. Tommy.

## Przygoda fałszywego arcyksięcia.

### Historja o czeskim krawczyku, który został zięciem magnata dolarowego.

Wiedeń, 12 maja.

Wilhelm Popper był sobie przyzwyczajonym czeladnikiem krawieckim, który po wybuchu wojny wstąpił do wojska. Dostał się potem do niewoli i został wysłany na Sybarję, gdzie odbywał następnie wybitną rolę w czeskich legionach. Po zawarciu pokoju wysłano tych legionistów do ich ojczyzny przez Amerykę. Popper skorzystał z sposobności, aby się przedstawić tamtejszym rodakom jako generał lejtnant. Opowiadał on tyle o swoich czynach bohaterstkich, że wzruszeni rodacy urządzili zbiórki i sebrali dla rzekomego generała 85.000 dolarów.

Teraz Popper posiadał środki do prowadzenia odpowiedniego życia. Zamieszkał on w domu bardzo bogatego właściciela plantacji, Harrisona, któremu się przedstawił jako arcyksiążę Franciszek Ferdynand Habsbury. Opowiadał on fantastyczne historie o swoich olbrzymich posiadłościach w Czechach, a gdy oświadczył się o rękę córki tego magnata amerykańskiego, oddano mu ją z radością. W r. 1920 jego „arcyksiążęca małżonka“ wsiadła wraz z małżonką i teściem na pokład okrętu i odjechał do Europy. Teś napróżno poszukiwał dóbr swego zięcia, a gdy wreszcie doszedł do przekonania, że padł ofiarą oszustwa, pełen bózslonego gniewu powrócił z córką i wnuciami, który się tymczasem urodził, do Ameryki. Poppera aresztowano się w Pilźnie skazano na dwa lata więzienia.

Po odczuciu kary Popper rozpoczął nową karierę „hochstapiera“, występował on jako baron i zięć amerykańskiego gróla kolejowego. Harrisona i opowiadał wszystkim, że przybył do Europy po to, aby zmienić kompletne oblicze tej części świata. Ponieważ napomknął często o swoich stosunkach z komunistycznymi i anarchizacyjnymi kolonami, więc zamknięto go do domu warjatów, ale wrócić wypuszczono go, jako kompletnie umysłowo zdrowego.

W dalszej swej wędrówce Popper przybył do Berlina morawskiego właśnie wtedy, kiedy toczył się ten proces przeciwko masowemu mordercom z Trzebowei. Popper wpadł na myśl nławania obywateli zbrodniczych małżonków Dworaczki i w tej roli udeło mu się wylubidć od różnych osób większe i mniejsze kwoty pieniężne.

Skoło w Bernie zaczęło mu już być zanadto gorąco, wyjechał z miasta i w okolicy przedstawiał się jako pułkownik lejtnantów i właściciel zamku. Oczekiwał on między innymi, że z powodu współdziałania w zamachu stanu na b...ca Karola, został skazany na 10 lat więzienia. Państwo skłoniło go do jego zamek koto Pilzna i kapitały w wysokości 4 milionów czeskich koron. Konfiskata ta ma być jednak w najbliższym czasie uchyloną. Ciekawa rzecz, że te wszystkie tak nieprawdopodobne, tak fantastyczne brzmienie baśnie, znajdowały jednak wiare u wielu osób. W każdym razie obwierzły one Popperowi kredyty u hotelarzy. Kiedy długi narodził już do bardzo poważnych rozmiarów, Popper postanowił sprowadzić testament.

„Jestem wprawdzie jeszcze człowiekiem młodym — pisał — ale życie nasze w roku Boga skończywa. Jutro albo pojutrze może mnie on powołać do siebie. Majątek mój obejmuje zamek, dwa wielkie folwarki, zwierzyńco, stajnie wycisyciwo, aeroplan, samochód i 3.700.000 czeskich koron. Synowi mojemu zapisuję 1.230.000 koron czeskich, natomiast moją żonę, „Dorotę Harrison“, z powodu niemoralnego jej życia, wydziedziczam.“

Właściciel hotelu ródziłal ten testament i specjalnie uczuł się wzruszony tem, że jego gość zrobił cały szereg legatów na cele dobroczynne. Między innymi 500.000 czeskich koron przeznaczył na urządzenie przytulisko dla upadłych a pragnących się moralnie odrodzić kobiet.



MEBLE NA RATY HONIGWACHS Kraków SIENNA 3  
SALONY 200 zł. I LANGER 3 Telefon 4762

# „Król“ żebraków.

Niezwykły rozwój organizacji w Chinach. — Zebractwo — szanowanym fachim. — Potęga „króla“ Wou.

Kraków, 12 maja.  
(ms-1). Toczące się walki w Chinach zwróciły na ten kraj uwagę całego świata, lecz mimo tego zainteresowania, Europa słuszkowo może najmniej posiada aktualnych wiadomości o tych ścierających się wpływach różnych chińskich generałów i ich skutkach. Za to zamieszkała na terenach walk Europejszczyzna, dotkliwie odczuwając tę niepewną sytuację i od czasu do czasu przelotną się od nich do Europy wiadomości o ich przyczynach. Poniżej podajemy jeden z listów, pisanych z Szanghaju, w którym autor podaje pomiędzy innymi, ciekawe szczegóły o organizacji chińskich żebraków.

„Szanghaj — pisze autor — wielki, brudny i śmierdzący port chiński, stał się od kilku miesięcy nieustannie więzieniem dla nas Europejczyków, przywłaszczonych do swobody ruchów. Marsze, przemarsze i kontromarsze walczących ze sobą armii i oddziałów chińskich z różnych stron Chin — które zresztą policzyć — zmusiły nas wszystkich, Anglików, Amerykaninów, Francuzów, Włochów, Belgów etc., do zamknięcia się w „naszej“ dzielnicy.

„Nasza“ dzielnica — grupy will, domów, ogrodów — jest tylko wyspą wśród tego burzliwego, huczącego, rojącego i cuchnącego miasta chińskiego, cuchnącego tak, jak sobie tego nie może „wyobrazić“ najmilszy nawet nos europejski.

Ponieważ nie mogliśmy dotąd wyjść poza granice dosięgalności armat, stacjonowanych w porcie okrętów wojennych angielskich i amerykańskich, poczyniliśmy przygotować się bliżej naszym żołytm sąsiadom.

Jakżeż rozmaite typy! Co za wybujałość życia organizacyjnego!

Przechwalamy się w Europie swoimi zdolnościami organizacyjnymi. Który jednak kraj i naród może się poszczycić taką ilością organizacji jawnych i tajnych, zwłaszcza tajnych, jak Chiny.

Sekty religijne, związki zawodowe, kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, urzędnicy, wojskowi, kapłani, handcy, złodzieje — wszystkie tełt zorganizowane. Najlepszą bodaj organizację stworzył tu kornacz własnej — żebraczy.

Zebractwo w Chinach ma swoją podstawę i zasadzenie w buddyzmie, który nakazuje szanować żebraka, opiekować się nim i nie odmawiać mu jałmużny.

To też żebrak chiński nie uważa się za paraja, jak w Europie, lecz czuje się pełnoprawnym członkiem swego społeczeństwa.

Frapował nas zawsze widok masowych wędrowek żebraków-ślepców przez ulice Szanghaju.

Zaśnuch ówczesni, trzydziestu, trzykrotności się na rękę ślepców-żebraków, sunie zwolna przez ulicę, jak procesja pogrzebowa, śpiewając monotonną, żalobną melodię.

Ślepcy śpiewają nie żeby wzbudzić litość, lecz dla zwrócenia uwagi przechodniów i wódników.

Stępy żebrak budzi w Chinach nie tylko litość, ale i szacunek. Wszyscy mu ustępują z drogi, każdy stara mu się pomóc, nikt nie odmawia datku. Ślepcy-żebracy są rzecz prosta, zorganizowani i mają swego wodza czyli „króla“.

Takiego słynnego — na cały Szanghaj „króla“ żebraków posiada cech żebraków ulicznych, rezydujących na przedmieściu, w okolicy Wielkiej Pagody. Tu się rozciąga potęgą królestwo Wou.

Wou jest panem życia i śmierci swych poddanych, stróżem-aniółem lub postrachem i biczem bożym zwykłych obywateli.

Kto się opłaca Wou i nie odmawia etatego rocznego okupu na rzecz „króla“ i jego gwardji, może spać spokojnie.

Na drzewach jego domu adiutanci Wou kradną kradną tajemniczy znak. Dom ten jest już zabezpieczony przed kradzieżą, włamaniem i żaden żebrak nie osmielił się zapukać do drzwi, zaopatrzonech w ten cudowny znak.

Biada jednak temu, kto zadrze z Wou. Okradną go pewną nocą, dom jego spłonie; sprawy nie odnajdzie najlepszy detektyw.

Powodowani ciekawością, zwiadziliśmy rezydentów Wou.

O kilkadziesiąt kroków od ruin Wielkiej Pagody, na kupie śmierci siedzi Wou.

Polęzny władca ma na sobie tak obrzydliwe łachmany, jakich powstydziłby się każdy z europejskich żebraków. W rękę trzyma wysoki kij — symbol władzy królewskiej.

Ręcamy niezliczone kilka srebrnych monet dzieciakom, bawiącym się opodal. Momentalnie wyskakują z pod ziemi wprost tłumy żebraków, rzucają się ku dzieciakom i rozpoczyna się wściekła, zataczająca walka o pare groszy.

Jedno sknięcie Wou — i wszyscy się uspokaja. Wou wyciąga do nas władcym gestem dłoń. Składamy hojny okup.

Wou udziela nam swego „bioposławieństwa“. — Droga wolna. Wracamy. Zebraczy pochowali się po swoich norach. Jesteśmy bezpieczni.

W „państwie“ Wou wszyscy, komu spokój i życie mile, placą regularnie podatek „królewski“.

Zaden minister skarbu w Europie nie ma tak mało kłopotów ze ściąganiem podatku, co „król“ żebraków szanghajskich.

Wracamy powoli do naszej dzielnicy. Czem jesteśmy my wszyscy tutaj, „białe diabły“, w obrzydliwym kraju, zagubieni wśród obcego i niespokrewnionego dla nas tłumy chińskiego?

Wokoło nas szeleje burza, wszystko wro i gotuje się w „kotle chińskim“.

Co myśli i do czego dąży ten lud skrośności, rozdany ważnią wewnętrzną, lecz solidarny i jednolity wobec rasy białej i jej cywilizacji?!

## Co dzień niesie?

13  
maja

Czwartek

Wnleb. Pańskie  
Gr.-kat. 30 Kwitów: Jakowa

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przebieg dnia	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
3:46	19:20	15:36	3m	4:58	21:08	Księżycy przybywa

o

### 35-ta rocznica „Rerum novarum“ w Krakowie.

Katolicko-społeczna organizacja w Krakowie uczęca w niedzielę dnia 16 b. m. uroczystym obchodem po dziesięciu latach 35 rocznicę wydania encykliki „Rerum novarum“ przez papieża Leona XIII. Z tej okazji główny komitet obchodowy wydał odezwę do katolickiego ogółu Krakowa. Sam obchód 35 rocznicy „Rerum novarum“ w poszczególnych dzielnicach miasta odbędzie się według następującego programu:

Śródmieście. Godz. 19:15, zbiórka organizacji w Domu związkowym przy ul. Północnej 1. Godz. 9:46 wyruszy pochód do kościoła Mariackiego, gdzie nabożeństwo pontyfikalne będzie celebrował ks. infułat dr. Kuliniowski. Po nabożeństwie wraca pochód ul. Florjańska, Szerzawa, Potockiego do Domu zwiazkowego, gdzie w ogrodzie odbędzie się „Akademia“ z referatem p. Pułchaki i zostanie uobwalona rezezoja. Popołudniu o godz. 3-iej w ogrodzie Domu związkowego „Zabawa ludowa“.

Podgórze. Godz. 8:30 zbiórka w „Starej ochronce“ przy ul. Zamajskiego, skąd wyruszy pochód do kościoła parafjalnego, gdzie odprawi nabożeństwo ks. prepozyt dr. Niemczyński. Po nabożeństwie odbędzie się w sali „Czyste katol.“ przy ul. Zamajskiego „Akademia“ z referatem senatora Adelmanna.

Debniki. Godz. 9:30 zbiórka organizacji i stowarzyszeń katolickich w parafji przy ul. Zagrody 17. Skąd o godz. 10 wyruszy pochód do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie na placu kościelnym odbędzie się „Akademia“ z przemówieniami p. Pułchaki.

Zwierzyniec. Godz. 9:30 zbiórka na dziedzińcu klasztornym, skąd o godz. 10 wyruszy pochód do kościoła parafjalnego, gdzie odbędzie się na dziedzińcu klasztornym „Akademia“.

Nowa Wieś. Sobota, dnia 15 maja o godz. 6 „Akademia“ w sali Domu katol. z referatem sen. Adelmanna. W niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 10 zbiórka w domu Sodality Mariackiej, o godz. 10:30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z kazaniem okolicznościowym.

Krowodrza. Godz. 9:30 zbiórka na „Modrzewowcu“, skąd wyruszy pochód o godz. 10 do kościoła parafjalnego na Piastu na nabożeństwo z kazaniem okolicznościowym.

Prądnik Czerwony. Godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym, które odprawi ks. proboszcz Mazurek, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. L. Kasprzyk. Po nabożeństwie „wiec katolicki“. O godz. 5 popoł. w sali parafjalnej odbędzie się „Akademia“.

Grzegorzki. O godz. 8 rano w kaplicy ochronki na Grzegorzkach nabożeństwo i kazanie okolicznościowe.

Flasów. O godz. 8:00 odbędzie się nabożeństwo w kaplicy. Po nabożeństwie odbędzie się „Akademia“.

ODROZCZENIE. Stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej urządził z okazji 35 rocznicy „Rerum novarum“ „Akademie“ w niedzielę, dnia 16 maja w sali Kopernika na U. J. o godz. 6:30 wiecór z udziałem p. K. H. Rostworowskiego i „Chóru akademickiego“.

### Otwarcie ogrodu botanicznego Uniw. Jag.

W poniedziałek dnia 17 bm. zostanie otwarty Ogród Botaniczny U. J. dla publiczności. W roku poprzednim, w którym ogród ten był zamknięty i zwiedzany mógł być tylko za pozwoleniem dyrekcji przez wydział szkolny, obecnie przeprowadzono w nim szereg inwestycji, z których najważniejszą jest wybudowanie 5 nowych szklarni, oraz podwyższenie palmiarni przez wybudowanie nowej konstrukcji dachowej o 2½ m. wyżej od dawnej. Dzięki tym inwestycjom, przeprowadzonym z funduszy przyznanych przez rząd i Sejm Rzeczypospolitej w wysokości z górą 150.000 zł., uzyskał Uniwersytet Jagielloński należyte pomieszczenie i zabezpieczenie swych cennych zbiorów roślin egzotycznych, zwłaszcza zaś pięknych okazów palm, z których jeden (Livistonia chinensis), 19½ m. wysoki, jest największym obecnie egzemplarzem palmy szklarniowej w Europie. W jednym z nowych pawilonów szklanych wybudowano duży basen wodny dla hodowli roślin wodnych, wśród których rozwija się wspaniale Victoria regia.

Z powodu ciężkich warunków finansowych, z którymi walczą obecnie uniwersytet, kosztu utrzymania w należytym porządku Ogródu Botanicznego muszą być, podobnie jak w Warszawie, przeniesione częściowo na publiczność zwiedzającą ogród. Dlatego też władze Uniwersyteckie wprowadziły w r. b. płatne wstępny do ogrodu dla publiczności (20 groszy od osoby), pozostawiając prawo wolnego wstępu wydziałom naukowym i studentom-przedmiotom U. J. Uroczystość poświęcenia nowych szklarni w Ogróde Botanicznym odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 10 przedpołudniem.

W dniu 15 i 16 maja odbędą się  
**ZAWODY I POPISY KONNE**  
8 pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego  
i V. D. A. K.

na błoniach obok Aleji 3-go Maja.

Program bardzo urozmaicony. — W oba dni będzie rozegrany konkurs hipiczny dla oficerów Garnizonu Krakowskiego, prócz tego biegi psów, wiodanie bronii białej, cross country i pokaz balerji zaprzęzonej. — W czasie zawodów przystąpią do bicia łebce 8 p. Ułanów i V. D. A. K. — Początek w oba dni o godz. 14-tej. — W razie ulewnej deszczu zawody nie odbędą się. 1914

## Ogólne uznanie

zdobyły sobie perfumy,  
w da kolońska i mydło

„KALIA“

J. & S. STEMPNIOWICZ

Warszawa Poznań Radom



### JUVENOL

znakomita farba na siwe włosy  
działa trwale i naturalnie  
nie wywołuje żadnych odcieńczeń  
lecz bezwarunkowo nieskończenie. — Żądać wszędzie. 1774

W sali Sokola, dnia 16 bm. od 3-6 pop.  
odbędzie się

## Wiec protestacyjny

w sprawie waloryzacji długów przedwojennych i papierów pupilarnych na który dotknęta strasną inteligencją najgłośniejszą się zaprasza.  
Z. BRONICKI

1917

Archiwum Państwowe w Krakowie

**Pierścionki** zerzeczynowe i ślubne oraz wszelkie wyroby jubilerskie poleca w bogatym wyborze najtaniej Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25.

## AKWIZYTORÓW

fachowych, ustosunkowanych  
W POZNANIU I OKOLICY  
poszukuje

poważne przedsiębiorstwo wydawnicze.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do  
Oddziału Ilustr. Kurjera Codziennego  
w Poznaniu, ul. Gwarna 14. 1871

## GRADO Poriforose

bloko plaży, nowoczesny komfort, światło elektryczne, wodociąg w pokojach z ciepłą i zimną wodą, telefon. — Ceny umiarkowane. 1872

Właściciel E. WINDSPACH.  
Bliższych informacji udziela z grzesznością dyr. Karol Goldfeld, Hotel Monopol w Katowicach.

## Gramofon.

### Zegar na ratuszu.

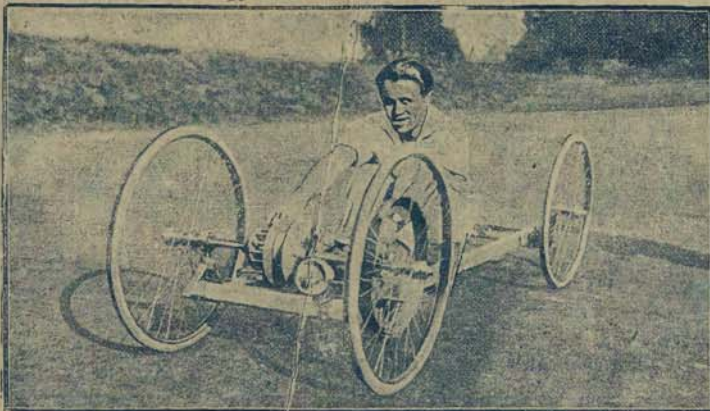
Wśród kłopotów politycznych,  
Jakie mamy wyżej nasz,  
Jest dywersja bardzo mała  
Nowy zegar na ratuszu.  
Zegar chodzi, zegar bije  
Czy to w dzień, czy w nocnej ciszy -  
I niejedon żąd jest z tego,  
Ze za darmo zegar słyszy.  
Ale kupcy w Rynek myślą  
Jut dziś z trwogą i rozpaczą,  
Ze podatek zegarowy  
Jeszcze za to im wyszczą!

Kruk.



# Dziś Uwiedziona z Mary Pickford w Kino „Sztuka“

## Łądowna „łódka“ kołowa na szosie.



Rycina niniejsza przedstawia wynalazcę Manfreda Curry w chwili, kiedy udaje się na wyścigi na szosie na wynalazionej przez siebie łódce łądownej. Wynalazek polega na tym, iż jadący na łódce wynalazca przy pomocy umieszczonego na niej aparatu, potrafi wyśpiłok rąk zastosować celem równomiernego i stałego obrotu kół łódki.

## Gdynia miastem.

Z Grudziądza donoszą (B): W dniu 10 km odbyło się o godzinie 5-tej popołudniu uroczyste wręczenie przez wojewodę dr. Wachowicza bulki erekcyjnej dla miasta Gdynia. Zebrana Rada miejska w obecności burmistrza p. Krauzera na czole przystąpiła z rąk wojewody akt erekcyjny miasta. Zaczętem odbyło się poświęcenie lokalu korporacji miejskiej Wiceo-ranu p. wojewoda wziął udział w kolacji, po której odjechał do Torunia.

## „Landsbund“ wzywa do bojkotu podatkowego.

Z Torunia donoszą (B): Niemiecka organizacja rolnicza „Landsbund“ na Pomorzu powoła się silnie, zdobywając przez agitację coraz większe wpływy, tak że przystępują do niej wszyscy rolnicy niemieccy, nawet niektórzy rolnicy polscy. Ostatnio organizacja ta ujawniła swoje antypaństwowe stanowisko całym otwarcie, przeprowadzając wśród rolników akcję bojkotu podatków państwowych. Akcja ta w niektórych powiatach przebiega wprost zastraszająco rożnami.

## Tajemnicze zajścia w Warszawie.

(P) Na placu Żelaznej Bramy w Warszawie przystąpiło wczoraj do niezwykłego tajemniczego zajścia. Spoklali się tam dwaj mężczyźni i po krótkim wymianie słów jeden z nich, dobył z kieszeni olbrzymi nóż składany i polnął drugiego w czole. Powstało zgiełkowiście, gwałt i przystąpił aresztował napastnika. Aresztowany podał się za porucznika-lekarska I. T. Wroczyńskiego przedownikowi nóż oświadczył on: — Żaluję, że nie miałem przy sobie rewolwera. Byłbym go zastrzelił.

## Pięć lat za okradzenie kaplicy św. Teresy w kościele św. Anny w Krakowie.

(S) W swoim czasie donosiliśmy o szeregowcu V dywizjonu samochodowego Błażaju Kłuszewskim, który w sensacyjny sposób zakradł się wieczorem do kościoła św. Anny w Krakowie, a następnie okradł ołtarz św. Teresy z wotów w tymże kościele.

O motywach postępków nie chciał powiedzieć. Ranny w czole, p. Janusz Nusbaum z zawodu księgarz, również odmawia zeznań. Ostatnie sędziostkowanego nosa ma 12 centymetrów długości.

## Strajk lekarzy przyczyną śmierci chorego.

(m-s) Z Łodzi donoszą: Wczoraj w I lecznicy Kasy Chorych przy ul. Karola zgłosiła się do kierownika p. Latosińskiego z prośbą o bezwzględne przywołanie lekarza do chorego męża, zamierzając, że krótką chwilą swolگی może stać się przyczyną śmierci. Kierownik lecznicy odpowiedział, że z powodu strajku lekarzy, chorej ma się zgłosić osobiście do lecznicy. Przełożony kierownika przez Latosińskiego na nic się nie zdały, pobiegła więc do domu, aby podnieść ciężko chorego męża i sprowadzić do lecznicy. Gdy chorej Latosiński, zwołany z kółka, znalazł się na schodach, podługmywany przez żonę, w pewnej chwili osunął się z głuchym jękiem na kamienne stopnie i nim nadbiegli sąsiedzi z ratunkiem — skończył. Tragiczna śmierć Latosińskiego wywarła wstrząsające wrażenie i poruszyła opinie.

## Zakazany śmiech.

Prezydent Republiki francuskiej p. Doumergue o-tworzył niedawno uroczyste paryski Salon humorystów. Na wystawie obrazów zjawili się 10 operatorów filmowych celem porobienia zdjęć z osoby śmiejącego się prezydenta. Śmiech ten miał być na filmie trwający, że w wszystkich możliwych punktach obserwowany. Gdy jednak filmowe znalazły się przed oczyma cenzora, ten uznał, że zdjęcie są zbyt swobodne. Prezydent Francji śmiać się nie może. Konieczne może się on uśmiechać, ale i to tylko — oficjalnie...

W tych dniach w sądzie województwa w Montelupach, odbyła się rozprawa przeciwko świętokradcy. Po przeprowadzeniu rozprawy, Trybunał zasądził Kłuszewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawę przewodniczył ppk. dr. Kuppel.

## Tragiczny zgon oficera.

Z Jarosławia donosi nasz korespondent (E. S.): Miasto nasze, zostało zaatakowane tragiczną wieścią, że w nocy z 6 na 7 bm. por. Marcin Wójtowicz z samochodów X dywizjonu uległ tragicznemu wypadkowi samochodowemu, ponosząc śmierć w miejscu. Wieść ta okazała się prawdziwą. S. p. por. Wójtowicz wracając z podróży służbo-

wą autem z Bzostowa, którym sam kierował, w towarzyszywie innych oficerów, około godz. 10 wiecz. pod Przeworskiem wskutek śpienia się koni chłopskich śmiertelnie upodzony dysalem w skraj, skończył w kilka chwil po wypadku. Pogrzeb ofiary tragicznego wypadku odbył się 8 bm. i stanowił imponującą manifestację.

## Niezwykła zemsta zdradzonego małżonka.

### Kazał niewiernej żonie obciąć kochankowi nos.

(?) W niezwykły sposób, jak donoszą kłębni kłębni cześć z Nagiszeben, pewien zdradzany małżonek wywarł zemstę na swej wiarołomnej żonie, przychwyconej na gorącym uczynku oraz na jej kochanku. Już od dłuższego czasu mieszkał w wspólnym mieszkaniu Georgea Chiru wiedział, że jego żona obdurna swymi względami na męża Piotra Sachsa. Dlatego zaczął czaić się na ciułą parę i wreszcie przychwycił ją na gorącym uczynku

we własnym mieszkaniu. Rozwścieczony małżonek wstąpił wówczas w ręce i zamnił ją, aby swemu kochankowi obciąć nos. Obawiając się o własne życie niewierna małżonka spełniła to żądanie i obciąć kochankowi nos aż do samej podstawy. Piótra Sachsa odstawiono bez nosa do polickiej szpitali go do szpitala, a młodziwego małżonka aresztowano.

## MIASTO.

Tam gdzieś, na końcu szyn stalowych, zostało inne łózy, i tam żyją ludzie w tem mieście, wiele krajów przejechać i granic należy aby tam dojechać narazicie.

Mówią coś, że w owym mieście radeć rzynał, wcała, i jała aby zamnać jej rzezo, i mówią, że tam przez tydzień są same niedziela, i wiecznie drzewa bujne się łwieca.

Ja nie znam tego miasta, nie tętnię nic do niego, i żniósę twarde brzozię mej doli, bo czyż można w tem mieście przetrzeć co innego, i czy serce tam nigdy nie boli?

— 0 — Jah.

## SZKODZI CZY NIE SZKODZI?

Sanapskiewicz, któremu ze względu na chorobę wotroby lekarze zabranili pić, spotyka się z zacietym abstynentem Wodogłoskim.

Wypuściła się dyskusja na temat szkodliwości alkoholu...

— Ja, to tam nie wierzę w szkodliwość alkoholu — mówi Sanapskiewicz — przecież alkohol, to środek desynfektacyjny, i ciepłota ma dużo i maza pan pojęcie, jak tak! kieliszek pomarańczowej aromatyzowanej działa świetnie na żołądek i wogóle!

— Ale, panie, niech pan przeczyta artykuł o szkodliwości alkoholu w „Gazecie Lekarskiej”. Przecież to organ fachowy.

— A ja czytałem w innym piśmie, także fachowym, że to wszystko bajki, co się mówi o szkodliwości alkoholu!

— Cóż to za pismo fachowe?

— „Przebieg Sznajkarski”.

— 0 — Mij.

(S) WNIĘBOWSTĄPIENIE. Święto Wniebówstąpienia, które przypada w dniu dzisiejszym obchodził chrześcijanie bardzo wczesnie. Pierwsze świadectwo tego mały w piśmie Buzetjusza z IV wieku, gdzie Wniebówstąpienie nazywa dniem wielce uroczystym. Do liturgii tego święta m. in. należały także zwyczaje, że po odczytaniu ewangelii podczas sumy zaś się i odstawia na bok pszczał, który od Wielkanocy zawsze zapalano w czasie sum. Również ewangelia tego dnia krótko wspomina o Wniebówstąpieniu Chrystusa.

Do dnia Wniebówstąpienia, jak i do wielu innych dni, przywiązanych jest wiele przypowieści, jedno z nich powiada, że na

Wniebówstąpienie dezesz mały.

Mają paszy przez cół cały.

Inne zaś przysłowie powiada:

Na Wniebówstąpienie Pan Bóg w niebo, robek w mięso, kwas w piwo,

a djabł w hańbę wchodzi itp.

(—) „LUDOWI ŚWIĘCI”. „Ludowi święci” okazali się w tym roku darzenie buskawa. Święci Pan-kraczy wbrew tradycji odmieszczal się wesoło ciepłem i słońcem... Mijemy nadzieję, że i dwaj pozostali „Zimni Święci” Serwacy i Bonifacy nie będą usłowni i nie zamroza na nasby śnieżne, bo naprawde — to już mamy dość tego zima.

POBÓR W KRAKOWIE odbywa się w dolnym ciągu w lokalu przy placu Jabłonowskich. Na 100 obowiązkowych do stawieniacia sławia się dziennie tylko około 70%. Z powodu tego, że stercowianka kłębni zaczyna się punktualnie o godz. 8 rano wzywa się więc poborowych, aby oddziennie do poboru stawiali się przed godziną 8-ma rano, aby praca komisji mogła się odbywać bez przerywa. Popisowa, którzy nie stawiają się w ustanowionych przez województwo terminach, będą karani.

ZGROMADZENIE WDÓW PO KOLEJARZACH ORAZ INWALIDÓW KOLEJOWYCH odbędzie się 17 b. m. o godz. 3-ciej popoł. w sali Rady powiatowej, ul. Piarska 1. 1.

OBOZ LETNI Y. M. C. A. W MIEZANIE DOLNEJ. Dbając o zdrowie młodzieży, polska YMCA również i w tym roku urządza swój stały, od trzech lat już czynny, obóz letni w Kasinie Małej pod Mszaną Dolną. Obóz ten, prowadzony według najnowszymi wzorów amerykańskich, tak swem urządzeniem chętni stałych, jak i organizacja, polegająca na systemie rodzin, składających się z siedmiu chłopów i jednego doświadczanego i dorosłego kierownika, daje rodzicom rękojmie, że synowie ich, nie tylko przyjemnie spędzą wakacje letnie na łonie przyrody podkarpaciej, lecz że również wrócą wypoczęci i pokrzepieni zdrowem, gróskim powietrzem. — Wobec ograniczonej liczby chłopów przypadającej na Kraków, polska YMCA już obecnie użela bliższych informacji, wysłała prospekty na żądanie i przyjmuje wpłaty w sekretarjacie przy ul. Rejorka 1.

Z TOW. RATUNKOWEGO. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie pełnego wydziału krakowskiego Towarzystwa ratunkowego pod przewodnictwem J. prez. Krzyżanowskiego. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu i sprawozdanie kasowe. Następnie dr. Zapalowiec poruszył sprawę utworzenia biblioteki lekarskiej dla lekarzy pogotowia ratunkowego, oraz zaprenumerowania fachowych pism z dziedziny ratownictwa. — Na najbliższem posiedzeniu przedstawiony będzie nowy regulamin dla dyżurnych lekarzy pogotowia.

W SPRAWIE ZAWODOWYCH SZKÓŁ DOKSZTAŁCĄCYCH. Pod przewodnictwem wicepr. Rollega odbyło się posiedzenie wydz. dla dokształcających szkół zawodowych, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie tych szkół za lata 1923/24 i 1924/25. Nadto załatwiono szereg spraw bieżących. W końcu wysłuchano sprawozdania naczelnika wydziału szkolnego o projekcie ustawy dla szkół dokształcających i uchwalono odbyć w tej sprawie osobne posiedzenie z wydziałem p. M. i



# Ciągnienie już 19 i 20 bm.

## Każdy może się wzbogacić

kupując los Państw. Loterii Klasowej w słynnej ze szczęścia w całym kraju kolekturze  
**Braci Safier, Kraków, pl. Dominikański 1.**

# Główna wygrana zł. 400.000 zł. Główna wygrana 1875

ponadto są wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 45.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd. razem 33.000 wygr. na ogólną sumę 9.984.000 zł.

## CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Ceny losów: ćwiartka zł. 20, połówka zł. 40, cały los zł. 80. Polecamy zamawiać wcześniej. Zamówienia list. załatwia się odwrotną pocztą.

W tym miejscu wyciąć i przesać nam w liście

### Karta zamówień A.

Do BRACI SAFIER, Kraków, pl. Dominikański 1.

Niniejszym zamawiam do II. klasy 13 Pol. Państw. Loterii Klasowej losów ćwiartek po zł. 20, połówek po zł. 40, całych po zł. 80.

Należytosc złotych uliszczę po otrzymaniu losów blankietem PKO 400.117 przez firmę mi przesyłaną.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

nowakiego jako referenta projektu ustawy w Sejmie, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska w interesie rozwoju dochodzącego gólnictwa.

**PRZENIESIENIE 21 P. A. P. Z KRAKOWA.** W dniu wczorajszym opuścił garnizon krakowski 21 p. a. p. W Domu Żołnierza Polskiego odbyło się pożegnanie odchodzącego pułku, urządzone zebraniem garn. kom. opieki nad żołnierzem. Do zbranego in corpore pułku przemówił wiceprz. kom. J. Czarnecki i zastępca komendanta miasta p. podpułkownik Schlegel. O godz. 9 zebrały się na dziedzińcu koszar tego pułku liczne delegacje oficerskie pułków garnizonu krakowskiego wraz z kom. miasta pułk. Augustynem i po serdecznym przemówieniu odprowadzono pułk pod egidką Krakowa.

**NA WALNEM ZEBRANIU ZWIĄZKU TECHNIKÓW W KRAKOWIE** wybrany został zarząd w następującym składzie: inż. Julian Treutler — prezes, inż. Wład. Rogalski — wiceprezes, Karol Drozd — sekretarz, Marian Piłkorski — skarbnik, oraz osmiu członków wydziału.

**RUCH NA TARGU KOŃSKIM.** Na ostatnim targu na konie przy ulicy Zabłocie w Podgórczu spędzono ogółem 276 koni. Za konie pojedynczo płacono od 500—800 zł., za konie pojedynczo lekcie od 200 do 400 zł., za konie rzędne 50—150 zł. Popyt był słaby, tendencja zwykła.

**ŚW. TERESA A CZASY DZISIEJSZE.** Odeszł pod powojennym tytułem wygłosz. ka. Rudolf Van Roy o godz. 7 wieczór, we czwartek dnia 13 maja bm. w sali im. Kopernika w Uniwersytecie Jagiellońskim. „JAKA BRONIA WALCZYĆ DZISIAJ NALEŻY?” Referat na powyższy temat wygłoszony będąc u w niedzielę, jak wskutek omyłki drukarskiej doniesiono, lecz dziś, to jest 13 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczępańskim. Prelegentami będą: postanka p. Puzyńska i K. H. Rostrowski.

**Z TOW. EKONOMICZNEGO.** W piątek, dnia 14 bm. odbędzie się w sali Izby Handlowej przy ul. Długiej 1, o godz. 8 wieczorem odeszł prof. dr. Artura Bandza p. t. „Wrażenia z podróży do zagranicy”.

**WYSTAWA RYSUNKÓW** szkoły zawodowej dla uczeni krawieckich i modniarskich, odbędzie się w dniami 13, 14, 15 i 16 bm. w państwowej szkole zawodowej żeńskiej przy ul. Syrokomli od godz. 10 do 2 przedpoł. i od 4 do 7 wieczorem w sali szkolnej, parter na prawo.

**KASINO OFICERSKIE (UL. ZYBKIEWICZA 1)** urządziło w sobotę stałego i dużego powożenia, w dniu 13 bm. i w kładę następną sobotę zebrania towarzyskie z tańcami i tombola. Muzyka 8 p. ulanów. Początek o godz. 8 wieczorem.

**WYCIECZKĘ DO OJCWA** urządził Pol. Tow. Krakowian w sobotę, 13 bm. popołudniem — powróci w niedzielę wieczorem. Zgłoszenia i informacje: Rynek gł., lista C-B, 1. ss.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Rudolf Stawczyński z mieszk. przy ul. św. Krzyża 16, doniósł, że ubiegłej nocy skradziono mu z zamkniętego mieszkanie przy pomocy dobranego klucza lub wycięcia garderobki wartości 750 złotych. Janowi Bobilewiczowi, zamieszkałemu przy Ryнку Klaszarskim 14, skradziono za strychni oszczędności kuchenne znacznej wartości.

**ARESZTOWANIE AMATORÓW DROBU.** Władysław Kodera lat 20, Józef Wójcik lat 21 i Bronisław Paduchowicz lat 20, wszyscy bez zajątków zostali aresztowani za kradzież 9 kur u Gronowickiego na Woli Justawskiej. Aresztowanych oddano sądowni.

**OKRADZENIE SKLEPU.** Sala Brett, zamieszkała przy ul. Stradom 23 doniosła, że 11 bm. o porze godz. 1-dniowej skradziono jej z otwartego sklepu przy ul. Stradom większą ilość materji.

### Z kraju.

**(P) NOWE ZNACZKI POCZTOWE DLA RUCHU Z ZAGRANICĄ.** Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydała nowe pocztowe znaczki wartości 24 groszy dla opłaty korespondencji z Austrią, Czechosłowacją, Rumunią, Węgry oraz kartki pocztowe znacznikowe ze znacznikiem 20 gr.

Znajdujące się w obiegu znacznikowe kartki pocztowe bez znaczków są ważne aż do wycopania.

**(?) CHOROBA DRA MICHEJDY.** Z Gieszyńska donoszą, że barwnikarz Michał M. Michejda ciężko zachorował. Był on, jak wiadomo, przewodniczącym polskiej Rady narodowej i w czasie plębscytu odgrywał wielką rolę.

**(O) SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO RABINA.** W Tomaszowie Mazowieckim jeden z członków rabinatu, 60-letni Chaim Brygadzka, pojechał sobie

zgarbił nosem, który przyniósł do niego do kontroli nowomianowany rzekł byłaby rytualnego. Samobójstwo rabinu wywołało wśród ludności żydowskiej miasta olbrzymie wrażenie. Tysiące ludzi zbiegło się na miejsce wypadku. Zaraz na drugi dzień pochowano rabinu na cmentarzu żydowskim na miejscowym honorowem, a wódwie uchwała gmina wypłacić dotychczasową pensję.

Samobójstwo to było wynikiem nieporozumień, jakie powstały pomiędzy gminą żydowską a prywatnymi szekanimi, na ile odebrania przywileju uboju rytualnego byłaby prywatnym czerokom i użycia go na korzyść gminy, przyczem zamianowano nowych szekaków.

### Ze świata.

**(?) DZIEKI ZWIERZEŃTU W WERSALU.** W tych dniach cyrk wędrowny dał w Wersalu przedstawienie, które dwukrotnie zakłócone było niebezpiecznymi wypadkami. Zaraz na początku przedstawienia treshwany wilk rzucił się na swego pogromcę i dotkliwie go pokąsał. Zanim pogromca odwieziono do szpitala i zanim publiczność zdołała obłągnąć po pierwszszym wypadku, a już twóca zwała łapą ciętkie rany swojej pogromcy, która również trzeba było odwieść do szpitala.

**(?) ARRESTOWANIE NAJBOGATSZEGO WŁAMYWACZA NA ŚWIECIE.** W Nowym Jorku aresztowano niejakiego Samuela Shawa, który uchodził tam za najbogatszego włamywacza na świecie. Jest to długi polów, albowiem Shaw nieraz już zdołał uchronić się przed wyłamiarem sprawiedliwości. Zapewniają, że wika posiadana przez tego złodzieja w Brooklynie warta jest co najmniej 100.000 dolarów.

**(?) POSĄG WOLNOŚCI W ŻALOBIE.** Z Nowego Jorku donoszą, że trzej weterani wojny światowej, emigracyjni żandoci polscy, wdrapali się na szczyt posągu Wolności i zastąpili go długim żalobnym wołaniem. W ten sposób chcieli oni uszczelnizować „żagony” swobod obywatelskich, porwanych przez ściśle kłopotowanie żandaci antyalkoholowego.

**PRZY DOLEGLIWOŚCIACH ŻOŁADKOWO-KISZKOWYCH.** ANTON KISZEK, WĘDEGIACH, ZGADEE, OBIJANIACH, BÓLAGH GŁOWY MIGRENOWYCH, BRUKU APETYTU, 1—2 szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” powodują doskonałe opóźnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że woda „Franciszka-Jozefa” przynosi ulgę nawet obłożnie chorującym i chętnie jest przez nich przyjmowana. Do nabycia w aptekach i drog. 870

**PEASZCZE IMPREGNOWANE I GUMOWE** damskie i męskie w największym wyborze poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska L. 44 (Narożnik Brossy Florjańskiej). 1585

—o—

### TEATR, LITERATURA I SZUKA.

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Przerwane w pełni największego powodzenia przedstawienie „Św. Joanny” Shawa rozpoczyna się na nowo od jutra. W niedzielę popołudniem ukazuje się na raz ostatni tak aktualna komedia Raczkowskiego „Polityka i miłość”. W początku przyszłego tygodnia wchodzi na afisz ostatnie dzieło dramatyczne Romana Rollanda „Gra miłości i śmierci” — wedle zdania krytyki, najbardziej oceniany utwór tego autora. Scena krakowska, która sławna z polskich dzieł to wyśławia, daje mu od dłuższego czasu staranne przygotowanie pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego.

**OPERETKA WARSZAWSKA.** Dań we czwartek, 13 bm. daje warszawska operetka „Nowości” na zakończenie swej gościnny w Krakowie dwa ostatnie przedstawienia i tak o godz. 8.30 popoł. po cenach zmniejszonych stylową operetkę Oskara Straussa „Toreador” o godz. 8 wieczór zaś melodijną i komijną operetkę Granichstedta „Orlow”. W obu operetkach wystąpi gwiazda operetki polskiej, znakomita Lucyna Messal.

**TEATR „NOWOŚCI” — ZRZESZENIE ART. DRAM.** Dań we czwartek dwa przedstawienia po cenach popularnych od 25 groszy do 1.75 zł. O 4-tej popołudniu po raz ostatni „Popychadło” Srukiewicz, o 8-mej wieczór „Pan nacechik — to ja”, znakomita farsa, wywołująca śmiechu. W atrakcjach artystyczny jazz-band.

**POWTORNA GOŚCINA „HABIMY” W KRAKOWIE.** Hebrajski teatr moskiewski „Habima” przybywa do Krakowa w drodze powrotnej ze Lwowa, ab w „Bagatel” dań jeszcze cztery przedstawienia. Pierwsza przedstawienie 19 bm. Bilety już do nabycia w kasie „Bagatel”.

**JEDYNY KONCERT JOZEF A ŚLIWICKIEGO,** naszego znakomitego pianisty, odbędzie się dziś, t. j. we czwartek, 13 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Program poświęcony wyłącznie Chopnowi. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Staroego Teatru.

**(K) „KRÓL DAGOBERT” A. RIVOIRE’A W WARSZAWSKIM TEATRZE POLSKIM.** Romanycy, inż. Cesarzowa szuk, świeżo gra i wyprzedzowana, przyjeżdża została b. przychylnie przez publiczność i prasę. Wyróżnił się świetnie Boelke, Stanisławski, oraz panie Malicka i Modrzewska.

**Z TOW. SZUK PIĘKNYCH.** Obecna wielka wystawa krajoznawstwa w malarstwie polskim, urządzona w Pałacu Sztuki przy pl. Szczępańskim, została w ostatnich dniach wzbogacona obrazami: Józefa Chełmickiego T. Axentowicza, Sł. Popowickiego i M. Trzbińskiego. Wystawę te reprezentują najwybitniejsi artyści polscy: A. Gerymski, J. Stanisławski, H. Siemiradzki, J. Mehoffer, W. Wels, A. Karpiński, I. Piętkowski, B. Rychter-Janowska, St. Janowski, J. Pankiewicz, A. Prochłowicz, J. J. Malachowski, L. Kowalski i inni. Wystawa ta po raz jeszcze tylko przed dniem dzisiejszym (czwartek), zaś dnia 16 bm., t. j. w niedzielę zostanie otwarta wystawa Tow. Art. Pol. „Sztuka”.

**Jubileusz muzyka-kapelmistrza**

Liste jubileuszowy pracy artystycznej na scenie, którzy kilka przyniósł tegoroczny sezon teatralny w Poznaniu, zamknął 13 bm. jubileusz 35-letniej pracy muzycznej kapelmistrza opery poznańskiej, Alojzego D w - Jozefa.

Jubileusz należał do tych cichych pracowni, o których publiczność teatralna rzadko słyszy, którzy działalność jednak w skomplikowanym mechanizmie maszyn teatralnej jest bardzo potrzebną i — jak w tym wypadku — bardzo owocną. Urodzony w Czestkim Brodnie, studiował w Warszawie pod kier. Barcewicza, Z. Nożkowskiego i Hirsowskiego.

Pracę w teatrze rozpoczął przed 35 laty, jako śluszyk opery warszawskiej. Po kilku latach przeniósł się na Polésie, następnie zajmuje kolejno placówki dyrektora tow. muzycznych lub kapelmistrza opery w Snielefcie, Łodzi, Warszawie (Teatr Nowoczesny, Opera Popularna, Bagatela).

Lat wojny spędził Dworzecz w Rosji, gdzie również próbował wydatnie na polu ukolelnia muzyki, poczem osiadł w Kaliszu, jako dyrektor Tow. Muzycznego i szkoły muzycznej, wreszcie w 1921 zaangażowany do Teatru Wielkiego w Poznaniu, zajmując tu od tego czasu stanowisko Kapelmistrza.

Dośkonalsi muzyk, wyszkoleni wieloletnia praktyka, cieszą się sympatią kolegow krytyki. O powrotnych aspiracjach jubilita świadczą wypowiedzi jego oper w 3 aktach „Żywiła”, którą Teatr Wielki wystawił w dniu jubileuszu. (Td)





# V. BIEG OKRĘŻNY ILUSTROWANEGO KURYERA CODZ.

## odbedzie się w niedzielę, dnia 30 maja 1926 r.

(Kz.) **NOWA KOMEDIA MOLNARA.** „Gra w zamku” nosi tymczasowy tytuł ostatecznie dał Molnara, które dla swojej intymności nie w „Burgstrasse”, lecz w „A-kademiestrass” w Wiedniu będzie wystawione. Jest to rodzaj scenicznego paszkwilu diva, w której kompozytor się kocha. Jest dokładnym portretem sony Molnara, z którą jest rozwiedziony: Sari Fodak. Sześć dowiedziała się o tem i oświadczyła, że jest obecnie zajęta pisaniem komedii, w której bohaterem jest Molnar.

(Kz.) **NOWY DRAMAT HAUPTMANA.** Maks Reinhardt w Berlinie przysłał do srogi nową sztukę Gerharta Hauptmanna p. t. „Dorota Angermann”, podobno dla swych żalcie acenolonych i podległych — skończono arcydzieło, a opiewa gęsnie duszy kobiecej, która upadła raz, nie ma możności powrota na nocną drogę życia. Zmieszana przez ojca-pastora do małżeństwa z niekochanym obojętnością, wyjechała z nim do Ameryki i tam sądziła, że do „ostatnich”. Rokami robiła ją i odczyła bezskutecznie obora do ojczyzny, gdzie przed śmiercią wyznała w wysoce dramatycznej scenie żmarty swemu ojcu, który stanął na przeszkodzie jej powroty i szczęścia.

(Kz.) **„ALARM” BYWERA NA SCENIE.** W Wiedniu swego czasu grała 50 razy a i obecnie z dużym powodzeniem w Pradze, przerobiona na scenę „Alarma”, dzieła aktów prasy została w Berlinie przez policję zabroniona, a to również ze względu na moralność. Berlin L. moralności!

(Kz.) **BANKIETOWO TEATRÓW WE WIEDNIU.** Po „Rauscher”, który zawładł się na społeczeństwu sukcesie operki „Teresta” i zamknął podwoja, przelał szlak także „Karlshof”, którego kierownictwo zostało w gwałtach 100 milionów dułane, a 185 pracowników sceny pokazało obiera. Dni ludowej opery po następni dyr. Krusza — schyłkowy. Teatr „Fosolandi” nie miał w tym sezonie żadnej wybitnej sztuki i powodzenie jego w stosunku znacznie osłabło. Przypięcia to zresztą nieobcebieżnikom monachijskiego Reinhardta. Był prawie cały rok przebywał w Berlinie. By zapobiedz katastrofie musiał być E. wrócić do Wiednia i obecnie przygotowuje tam komedję p. t. „Niewolnica, która w Paryżu grała była z dużym powodzeniem.

### GO GRAJA DEJISIA W KINACH?

Nowości: „Dziki bestie” dram. 5 akt. i „O północ w pawilonie” dram. 2 akt.  
Promieci „Königsberg” dramat (2 serje).  
Sztuka „Dwidziom” dram. erot. i oświadczenia z Mary Piekford.  
Reduta „Gaiardo występku” dram. sens. w 8 akt.  
Bestie filmowe tarcza 5 aktów.  
Telesha „Tajemnica starej panny” romans w 10 akt.  
Wanda „W pogoni za mełom”. „W smponach branta”.

Warszawa: „Czy pani młocka sama!” kom. Reginald Denny.

### Kurjer radiowy.

#### PROGRAM AUDYJOŃ RADIOFONIZYNTÓW

na czwartek, dnia 13 maja b. r.  
Praga (303 i 307) 8.55 koncert ku czci Komenského.  
Madryt (573) 10.42 „Marza” operetka Vives.  
Budapeszt (309) 8.30 dawna operetka: 10-12 muzyka kumeralna.  
Zurych (513) 8.30 koncert muzyczno-wokalny.  
Wiedeń (402) 8 „Dziwaczka z przedmieścia” wodevil w 3 aktach Nestroy’a.  
Rzym (453) 8.40 koncert — w programie Bela Keler, Siede Carabala i i.  
Londyn (365) wieczór ku czci Sullwana.  
Berlin (506) 8.30 koncert orkiestry — w programie Strauss, Himszki-Korsakov i Czajkowski.  
Lipsk (422) 5.15 „Sw. Paweł”, oratorium.  
Monachium (486) 7.30 „Siostrzeniec z Diogada” operetka Kunkego.

**RADIOAPARATY** kompil. i wszelkie części składowe do budowy aparatów, po najniższych cenach poleca: „Philradio”, Kraków, Rynek pl. 9. — Cennik za nadaniem 30 gr. 1900

### Kronika szkolna.

(Kz.) **POGRZEB Ś. P. SMOLENSKIEGO.** Wczoraj w kościele św. Aleksandra w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława Smoleńskiego, znakomitego historyka polskiego. Następnie kondukt żałobny wyruszył na cmentarz powązkowski, poprzedzony przez studentów uniwersytetu i delegację młodzieży akademickiej wszystkich wyższych zakładów naukowych w Polsce. Za trumną postępowała rodzina, profesorowie wyższych uczelni, tłumy publiczności i sympatyków zmarłego.

**Z Siarów Stanisława Oleksowa**  
wдова по инспекторскому  
przeżywszy lat 44, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzoną św. Sakramentami zamęła w Panu w środę 12 maja 1926 r. Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 14-go m. o godz. 3-iej popołudnia w Warszawskich Górach, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pozostali.  
Córka rodzica, brat i siostry.

## Przebieg wtorkowych demonstracji w Warszawie.

Kraków, 18 maja.

(P) Jak już w części wczorajszego nakładu podaliśmy, odbyły się w Warszawie wtorkowe demonstracje na cześć Marszałka Piłsudskiego. Miały one przebieg następujący:

Około godz. 8 wieczorem do kawiarni Louisa weszło gromadnie około 30 członków organizacji strzeleckiej z kilku oficerami. Gości kawiarni weselono do powstania, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po odpisaniu „I-ej Brygady” opuszczono kawiarnię.

Takie same manifestacje odbyły się prawie równocześnie w „Polsce” na dw. Główny, w dużej „Ziemiańskiej” i w okolicy Biłskiego.

W ostatnich dwóch lokalach doszło do przykrych incydentów.

W Ziemiańskiej jeden z gości nie zniży kapelusza i został społeczniwsty przez jednego z oficerów. W okolicy Biłskiego niejaki Leon S., w odpowiedni na okrzyk „Niech żyje!” krzyknął „Przeć”. Dozła znowu do wyrażenia niezgody.

Bezpośrednio po otrzymaniu powyższych telefonicznych wiadomości o wyrażonych komercja miasta wyszła na miasto silna patrola oficerów, które rozproszyły w kilku miejscach demonstrantów, przyczem dwóch oficerów szakowano.

Równocześnie z temi manifestacjami kryjło po mieście kilkanaście samochodów, z których rozstrzelano ulotki ku czci Marszałka.

Ponieważ ulotki te miały podpis drukarni — Za rozbiwanie ich aresztowała dyżurny Ay szefi policja konfiskowała je i za rozdawanie ich aresztowała Stefanja Kozelska studentkę W. W. P. oraz studentów Mieczysława Boguckiego i Stanisława Włodarskiego.

Na Nowym Świecie wieższa grupa manifestantów uzależniła pochod. W kitu innych punktach wokół autobusów, rozmawiających ulotki formowały się dożadne zebrań.

Około godz. 8½ wieczorem spokój na mieście został całkowicie przywrócony.

### Konfiskaty i pogłoski.

Wczoraj wieczorem wydała „Rzeczpospolita” de- datok, w którym zamieściła wiadomość jakoby prokurator miał wytoczyć Marszałkowi Piłsudskiemu sprawę sądową w związku z jego wywiadem, zamieszonym w szeregu pism, w którym ostro krytykuje nowy gabinet. Wiadomość ta, która ukazała się niemal równocześnie z demonstracjami, przetrwała umyślnie.

Powodem jej ukazania się była, jak się zdaje następująca okoliczność:

Jak wiadomo, za ogłoszenie tego wywiadu sronfikowano trzy dzienniki warszawskie. W końcowym ustępie uzasadnienia funduski, ogłoszonego w tych gazetach p. o. komisarz rządu na m. Warszawę p. Tichowski oświadczył, że obywateli awersum dotyczący numer tego czasopisma „przez równoczesne skierowanie sprawy do Pana Prokuratora gwałt sądzie obywatelom w Warszawie”. Ten ustęp więc wiadomości spowodował wzmiankowaną na wstępie wiadomości „Rzeczpospolitej”.

Śred Śiura prasowego w m. m. srocz swym p. Melchior Wańkowicz wtęczył groźbę o dymisie z powodu pamiętnika po przy wydawnictwa rokuzi komisarjatu rządu sronfikowania trzech pism warszawskich za opublikowanie pogłozów p. Marszałka Piłsudskiego.

### Zdobycie bieguna północnego.



Na mapce powyższej widzimy okolice bieguna północnego, nad którym dokonał brawurowego lotu pułk. Byrd, a do którego — jak donoszą telegramy — dotarł także na sterowcu słynny podróżnik norweski, Amundsen.

### Życie polskie w Czechach.

Polski dorobek kulturalny. — Kryzys przemysłowy a bezrobotni robotnicy polscy.

(a) Ludność Śląska Cieszyńskiego, pod władzą czechosłowacką, oddawała oca o swoje szkolnictwo, tak o oko w głowie. Wie ona bowiem, że największym skarbem naroda — to szkoła, to język matczyński, to oświata. To też, mimo sztykan, mimo kryzys gospodarczego, mimo bezrobocia, które polskich robotników najbarzej dotyka, szkolnictwo polskie rozwija się, a Polacy naogół utrzymują swój stan posiadania z lat ostatnich.

To też ludność dumna jest ze swych zdobyczy na polu kulturalnym i oświatowym, dumna jest z faktu, że potrafiła w tych ciężkich czasach ucisku i biedy zachować szlachetną krew i w twardej pracy codziennej w harmonii i solidarności narodowej wybudować młode pokolenie w dobrze zorganizowanych szkołach, oraz dać doradcęjś niedzieli polskiej oświacie pozostającej. W szeregu bowiem instytucji pozaszkolnych pracuje wielki zastęp ludzi ofiarnych i bezinteresownych, wychowując młodzież naszą w duchu polskim.

Aby pokazać ogłowi polskiemu oraz obcym, jak

### LUKSOL najwykwintniejsza pasta do obuwia.

przedstawia się nasz dorobek kulturalno-oświatowy, utworzył się pod egidą Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji, komitet, który urządza w Czeskim Cieszyńsku polską wystawę kulturalno-oświatową, obejmującą wszystkie działy naszej pracy szkolnej i pozaszkolnej. Ogół nasz będzie miał możność przekonania się, jaką obywatelną, poprosiła gazytacyjną pracę wykonuje Macierz Szkolna, oraz nasze nauczycielstwo. Na czele komitetu wystawowego stoją z rąbami em pedagogicy, jak dyr. gimnazjum Feliks, naucz. Berger, art. malarz G. Floria i inri. Wystawa powinna otwarta dnia 24 maja i będzie trwać do 30 h. m. Nie wątpimy, że zarówno ludność po czeskiej, jak i polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego, gromadnie popierze na wystawę, aby zobaczyć i podziwiać dzieła naszych oświatowców.

Kryzys przemysłowy w zagłębieniu ostrawsko-karwiskim zaostrza się coraz to bardziej. Gwarcełwa ograniczają ilość dni pracy, tak, że na niektórych kopalniach pracują się zaledwie 2 do 4 dni w tygodniu. U Larischa (9 kopalń i 3 koksowni) w piątek i sobotę ub. tygodniu wcale nie pracowano, tak samo i dziś praca spoczywa. Kopalnia „Salomea” zamknęła wogóle na dwa tygodnie. Na kopalniach „Zofi” i „Postep” pracuje się tylko 2 dni w tygodniu. Nigdy jeszcze kryzys w zagłębieniu tutajszym nie przytył takich rozmiarów, jak obecnie. Delegacji robotników, interweniującej w rządzie centralnym w Paryżu oświadczone, że kryzys węgłowy jest ogólnym zjawiskiem i że niema nadziei na przedk likwidację bezrobocia. Z tego powodu panuje wśród robotników wielkie rozpaczenie.

Zresztą nietylko w przemysle węgłowym panuje kryzys, bo daje się on we wskałi także w przemysle metalurgicznym. Huty węgłowe ograniczają również ilość dni pracy. Jedynie Huty żelaznicke pracują na pełne zmiany, ponieważ mają zamówienia zagraniczne. Huty żelazne wa Prystawce natomiast niewiele pracują, a obecnie dykacja but wydała ogłoszenie, że od 14-go tygodnia redukuje ilość dni pracy.

Rzecz jasna, że z powodu kryzysu na Śląsku czechim najwięcej cierpi Polacy, ponieważ tych w pierwszym rzędzie się redukuje i wydała na bruk. To też organizacje polskie czynią obecnie starania, aby przedewszystkiem ochronić robotników polskich od bezrobocia oraz zapewnić bezrobotnym polskim utrzymanie należące się im zapomoge państwowa. Trzeba bowiem zaznaczyć, że państwo polskie wypłaca czechosłowackim bezrobotnym w Polsce zasiłki ustawą przewidzianą, a więc i rząd czechosłowacki powinien to samo uczynić w stosunku do bezrobotnych Polaków tak, jak to zresztą ustawa czechosłowacka przewiduje. Ale o tem innym razem.





**KURSY SAMOCHODOWE**  
**Kraków, Wiślna 12.**  
 przyjmują zapisów na 1793  
**KURS SZOFERSKI**  
 Zawodowy i Amatorski

**z sali sądowej.**

**Czy technikom dentyściznemu wolno pod nadzorem lekarza wykonać zabieg lekarsko-dentystyczny.**

Kraków, 13 maja. Ciokawa tę kwestję rozstrząsał wczoraj Trybunał apelacyjny sądu okręgowego karnego w Krakowie pod przewodnictwem s. o. Podobiałego przy współudziale s. o. Horakiego i Krana.

Wedle zeznań posterunkowego P. P. Nadraskiego, złożonych w sądzie pow. w Dobczycach, zgłosił się tenże w roku 1922 do tamtejszego lekarza okręgowego dra K. celem wyrwania zęba. Dr. K. zabieg wykonał, lecz przy ekstrakcji ząb się skruszył, a korzeń w dziąśle pozostał. Z powodu dolegliwości i narzekań dziąsła i twarzy w listopadzie z r. zgłosił się ów posterunkowy ponownie po pomoc lekarską, tym razem jednak nie do doktora K., lecz do tamtejszego zakładu dentystycznego dra S. Po zbadaaniu pacjenta przez dra S. i stwierdzeniu przezeń konieczności usunięcia korzenia zęba — zatrudniony w zakładzie dra S. technik dentystyczny B. S. pod nadzorem swego szefa korzeń usunął, a dolegliwości pacjenta po kilku dniach ustąpiły. Ponieważ pacjent bezpośrednio po zabiegu tym obowiązków służbowych jeszcze pełnić nie mógł, przeto udał się do dra K. celem uzyskania czasowego zwolnienia ze służby. Na skutek doniesienia dra K. przeciw technikowi dent. B. S. o partaciu sądu pow. w Dobczycach usunął B. S. winny przekroczenia § 343 u. k. (bezwładnie wykonywanie sztuki lekarskiej) i zasądził go na 7 dni aresztu.

Od wyroku tego oskarżony się odwołał i oddał sprawę do rozstrzygnięcia sądowi apelacyjnemu. Trybunał odwoławczy po wysłuchaniu rzeczowych wywodów obrońcy, przychylił się do tychnie, po krótkiej naradzie uwolnił w zupełności oskarżonego, uznając, iż jego oskarżenie tem, że oskarżony technik dent. zabieg wykonał pod nadzorem lekarza i że zabieg ten okazał się konieczny i skuteczną.

Oskarżenie popierał prokurator Stegór, bronił oskarżonego na rozprawie odwoławczej adwokat d. B. Kauer.

**Wyrok w sprawie zamordowania studenta Egelscha.**

(Telefonom od naszego korespondenta).  
 Warszawa, 12 maja. (K. D.). W sprawie przeciwko studentowi Klingenbergowi o zamordowanie studenta Egelscha zapadł wyrok, skazujący Klingenberga na trzy lata i miesiąc aresztu. Obrońca oskarżonego wniosł odwołanie, ponieważ otrzymał dowód, że w sprawie tę byli wmiészani także inni studenci.

**Kara za szkykanie robotników.**

Z Katowic telefonuje (H.): W Królewskiej Hucie zapadł sennacyjny wyrok w tamtejszym sądzie karnym, mocą którego jeden z naczelników oddziałów Huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach, niejaki Ohlbeck, został skazany na miesiąc aresztu, ponieważ mu udowodniono, że systematycznie szkykował robotników, w szczególności zaś usuwał radców zalogowych.

Proces ten jest świetną ilustracją, jak w Hucie Bismarcka prawa robotników są stale gwałcone przez rozmaitych naczelników oddziałów, Administracja w Hucie Bismarcka jest wyłącznie niemiecka.

**Kurier sportowy.**

**Jutrzenka — Wisła.**

Dzisiaj, we czwartek odbędą się na dochód Polskiego Związku Piłki Nożnej towarzyskie zawody piórczych drużyn Wisły i Jutrzenki. Mece ten będzie szczególnie zainteresowania po ostatnim wyniku Jutrzenki z Wisłą 1:2, ponadto Wisła występowała w bardzo słabym, ale odmiennym jak zwykle składzie, gdyż nastąpił pewne przesunięcia na paru pozycjach. Pożatek meczu na boisku Wisły o godz. 3.15 przedpołudniem, poprzedzą zawody drużyn młodzieżowych.

**Craevia — Makkabi.**

Interesujące meczowe zawody trzech zespołów odbędą się dzisiaj we czwartek o godz. 5 popołudniu na boisku Craevii, poprzedzi je mecz Wawelu z reprezentacją klubów B-klasowych. Dochoód z zawodów przeznaczony na rzecz P. Z. P. N.

**Pogoń — Czarni.**

Spotkanie trzech dwóch rywali nastąpi dzisiaj we czwartek (12 b. m.) o godz. 5 popołudniu na boisku Czarnych we Lwowie. Poprzedzi je mecz Hasmonce-Lechia o godz. 3.15 popołudniu. Użyty dochoód przeznaczony na cele Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Marymont, godz. 16.30 Lechia—Marymont, Żyrardów, godz. 16.30 Orkan—Żyrardówlańka. Radom, godz. 11.30, Makkabi Barkscha, godz. 16.30 Czarni — Reprez. Radomia.

**Dzień P. Z. P. N. w okręgu warszawskim**

W dniu 13 maja, jako w „Dzień PZPN” odbędą się następujące imprezy piłkarskie: w Arzykoll, godz. 15.30 Barkscha—Pogoń, godz. 15.30 „derby” Polonia—Warszawianka, Boisko Skry, godz. 10 Gwiazda—Makkabi, godz. 12 Legia—Korona, godz. 15.30 Ruch—Skra, godz. 17.30 Varsovia—reprez. rezerw kl. A.

**Raid polsko-czechosłowacki.**

Klub Automobilowy zwładowania, 18 zgło-

szcza na wyściece klubowa d oPragi Czeskiej na start zjazdu Polsko-Czechosłowackiego przyjmując do dnia 18 maja wieczorem wlotnie. Tryptyki klubowe oraz paszporty zagraniczne bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat od godziny 10—2 i od 4—7, Kraków, ul. św. Anny 9.

**Ostatnie wiadomości z lekkiej atletyki.**

Nowy Jork. Na zawodach w Kalifornii Paddock osiągnął w biegu 100 jardów czas 9.6 sek. W Nowej Zelandji Amerykanin Hahn pokonał Rose'a w biegu na 1 milę, osiągając czas 4:18.

Berlin. W ubiegłym tygodniu reprezentacyjna sztafeta niemiecka 4x100 m. (Hobson, Schüller, Blücher, Coria) osiągnęła czas 41.5.

Wiedeń. Na zawodach międzynarodowych w dniu 9 b. m. osiągnięto następujące wyniki: 100 m. 1) Schüller 10.3, 2) Houben, 300 m. Schüller 22.1, 400 m. Kurucz 51, 100 m. pań Schüller 13.5, kula pań Köpel 8.76, kula pań Egri 12.72 mtr.

**Mussolini bokserem ciężkiej wagi.**

Rzym. Prezydent ministrów włoskich Mussolini, rozpoczął z wielkim zapalem uprawianie sportu bokserkiego. Mussolini jest wazny ciężkiej, liosy 42 lata i według opinii swych trenerów posiada niebawem silę i uderzenia w obu pięściach. Do boksu zapalał się dyktator Włoch po powrocie z wyściecek do Trypoliu.

WYSCIECZKA KOLAJSKA DO NIEPOLEOMIO I WIELICZKI urzadzona w niedziele dnia 16 bm. krakowski Klub cyklistów i motorzystów. Zbiórka na pl. W.W. Świętych obok magistratu o godz. 7.45 rano. Odjazd punktualnie o godz. 8-mej.

**Kronika wielkopolska.**

(Tł.). WALNY ZJAZD ZW. HALLERCZYKÓW. W dniach od 22 do 24 b. m. odbył się w Poznaniu, jak już donosiliśmy, walny zjazd Związku Hallerczyków. Z okazji tej drugiego chomwgi śląskiej Związku Hallerczyków rozegra dn. 23 b. m. popoł. na boisku „Sokoła” mecz footballowy z drużyną mistrzowską armii polskiej 58 p. p.

(Tł.). WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA LOTNICZEGO w Poznaniu odbędzie się dn. 26 b. m. wieczorem w Resursie kupieckiej. Na porządku obrad sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego.

(Tł.). BRATNIA POMOC STUDENTÓW UNIwersytetu POZNAŃSKIEGO urzadzona co soboty w swoim lokalu przy ul. św. Marcina wieczorki taneczne, celem powiększenia funduszy kuchni akademickiej.

(Tł.). CZY KINA POZNAŃSKIE OTWORZĄ SWOJE PODWOJE? Magistrat miasta Poznania uchwalił na ostatnim posiedzeniu zniżyć po-katek od biletów wstępu do kineofarów z 75% na 60%. Rada miejska niewątpliwie uchwalił te zaawdzenia. Czy właściciele kin poznańskich, którzy — jak wiadomo — z powodu wysokiego podatku, zamknęli od 4 b. m. swoje lokale, zadowolnią się tą zniżką — jest rzeczą wątpliwą, zwłaszcza, że nadchodzi sezon letni, który jest dla kin deficytowy. Wobec tego jest prawdopodobne, że większość kineofarów poznańskich wznowi swoj działalność dopiero w jesieni.

(Tł.). PIĄTY DZIEŃ WYSCIEGÓW. Dzisiaj, we czwartek, piąty dzień wyścigów wiosennych na torze w Ławicy pod Poznaniem. W programie siedem biegów. Po zakończeniu sezonu wiosennych wyścigów w Poznaniu, wielkopolskie Towarzystwo urzadz wyścigi w Turnowskich Górach na Górnym Śląsku. Odbyda się one w dniach 23, 24 i 30 bm.

(Tł.). REPERTUAR TEATRÓW W POZNAŃU. Teatr Wielki w czwartek „Obello”, piątek „Gejzra”. Teatr Polski czwartek popołudniu „Protoszcz wródo bogaczy”, wiecz. „Kobieta, wino i dancing”, piątek „Kobieta, wino i dancing”. Teatr Nowy w czwartek i piątek: „Papa się żeni”.

**Kronika pomorska.**

(Bl.). NOWY BURMISTRZ WĄBRZEŻNA. W ubiegłą sobotę odbył się w Wąbrzeźnie wybór przewodniczącego tamtejszej Rady miejskiej, którym został Bernard Grajewski, zegarmistrz, z listy obywatelskiej.

(Bl.). POSWIECENIE SZTANDARU. W niedziele dnia 9 b. m. odbyło się w Wąbrzeźnie poświęcenie sztandaru powszechnej szkoły miejskiej.

(Bl.). POLSKI CUKIER I ZBOŻE ZAGRANICĄ. Dziś przepłynął przez Toruń Wisła do Gdańska trzy berliński, ładowane zbożem o pojemności 480 ton i jedna berlińska ładowana cukrem, o pojemności 250 ton.

(Bl.). ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH UMYSŁOWYCH. Okręgowy urząd pośrednictwa pracy w Toruniu otrzymał kwotę 2000 zł. na miesiąc maj na zapomogi dla bezrobotnych pracowniczków umysłowych.

(Bl.). SMOSARSKA W TORUNIU. W dniu 18 bm. wygłosi odczyt w Toruniu w Teatrze Miejskim Jadwiga Smosarska na temat „Kido i ja”.

(Bl.). KONCERT „DZWONU”. W czwartek dnia 13 b. m. toruńskie Towarzystwo śpiewacze „Dzwon” urzadzona o godzinie 4-tej popołudniu w ogrodzie cieplarni koncert ogrodowy, połączony z udziałem orkiestry polskiej odcieskiej szkoły artylerijskiej.

(Bl.). PECH LOTNICA. Por. Słowik, ze szkoły pilotów w Bydgoszczy, lądując dnia 6 bm. na samolocie „Condron”, spał tak, że aparat jego uleci rozbitnie, on sam zaś wyszedł z wypadku cało. W dniu 8 bm. ten sam por. Słowik lądując znów na samolocie „Condron” rozbił aparat, nie ponosząc żadnych obrażeń.

(Bl.). ZWIĄZKI WŁAŚCICIELI HIPOTEK I WIERZYTELNOŚCI WKŁADÓW BANKOWYCH oraz pożyczek państwowych w Toruniu, zwołują na dzień 16 o godz. 4 po poł. w Strzelniow wiece protestacyjne przeciw rozporządzeniu z dnia 14 maja 1924 r.

(Bl.). DZIWNYCH OCALENIA DOŻALNI niejaki Plaszyński, który w stanie pijanym wrzucił z Łezbora do domu w nocy z dnia 8 bm. konie jego z wozem, na którym drzemał śpiący na tor kolejowy i

podępały nim w stronę swojej wsi. Nadobodźczy w tym czasie podjął towarowy najechał na wóz, rozbił go i zabijając na miejscu oba konie. Wskutek zderzenia Plaszyński został wyrzucony z wozu, nie odnosząc najmniejszego uszkodzenia. Dopiero personalni kolejący obudzili go i powiadomili o katastrofie.

(Bl.). OCHRONKA. Przed kilku dniami otwarto w Podgórzu pod Toruniem ochronkę miejską, wybudowaną i uposażoną kosztem miasta. Opiękną nad ochronką objęły SS. Semficki. Dotychczas zgłoszono przeszło 200 dzieci od lat 4.

(Bl.). ZJAZD RESTAURATORÓW POMORSKICH. W Chojnicach odbył się onegdaj zjazd restauratorów pomorskich, na którym omawiano sprawę konieczności wyszynkowych na Pomorzu.

(Bl.). NOWA NAZWA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ NA POMORZU. Izba przemysłowo-handlowa grudziądzko-słarogardzka otrzymała nową nazwę a mianowicie: Pomorska izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu.

(Bl.). ODDZIAŁ POL. BANKU HANDLOWEGO W TCZEWIE UTRZYMANI. Wbrew pogłoskom oddział Polskiego Banku Handlowego w Tczewie nie zostanie zlikwidowany. Oddział tczewski tego banku przynosi bowiem dochoód.

(Bl.). DZIELNY CZYŃ. Z narazaniem życia własnego ogrodnik Marchewka w Grobnicy uratował z rzeki Drwęcy dwoje dzieci.

(Bl.). POPISY SZKOŁY IM. JACHOWICZA. Dnia 16 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali Twioli w Grudziądzu odbędą się popisy szkoły prywatnej „Imienia Jachowicza” z przedstawieniem amatorskim.

(Bl.). CIĄGLE UCIEKAJĄ Z NIEMIEC DO POLSKI. Straż celna w Chojnicach przytrzymała dwie osoby, które z nędy przekroczyły granicę z Niemiec do Polski.

(Bl.). WPADŁA W RZĘKĘ I UTONEŁA. Do rzeki Klimki pod Grudziądzem wpadło wczoraj 4-letnie dziecko, które tak się poraniło o hamienie, że po kilku minutach po wydobyciu go z wody zmarło.

**Kurier handlowo-przemysłowy**

**Dolar w Krakowie.**

Sytuacja na giełdach polskich niepewna, zwłaszcza na giełdzie warszawskiej, gdzie nastąpiła pewna zwyżka dolara, co w następstwie zmusiło i inne giełdy wewnętrzne do podniesienia kursu dolara. W Krakowie, gdzie dolar onegdaj był dość słabo oceniany, wczoraj wzrosła się tendencja tak, że dolar osiągnął kurs 10'45, przy braku towaru. W godzinach popołudniowych tendencja dla dolara nieco się zmieniła, a to pod wpływem zwyżki złotego zagranicy, gdzie płacono w stosunku za dolara 10'10. Oficjalny kurs Banku Polskiego został wczoraj obniżony do poziomu 10'05. W nielicznych obrotach bankowych zawierano transakcje po 10'25—10'30.

**Dolar w Warszawie.**

Warszawa, 12 maja. (Kł.). Za dolara płacono dziś w południe 10'35, w obrotach międzybankowych 10'20. Bank Polski płacił 10'30, a potem 10'10.

**KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.**

Akcje Spółek przemysłowych: Zieloniewski I—V 9.10—9.25.  
 Ruch na wczorajszej giełdzie akcyjnej prawie w zupełnie zamarł. Do transakcji doszło jedynie jednym papierem, a mianowicie Zieloniewskim, który początkowo uzyskał zwyższy kurs, pod koniec jednak zebrania nieco się osłabł. Pozostawiono również Chodorowa i Górki, jednak bez towaru.  
 Na giełdzie ruch również słaby i tu płacono za Jaworzno 8.00, a za pożyczkę kawalerską 0.32.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 12 maja. (AW). Dewizy: Nowy Jork 10.10—10.00, Londyn 42.30—42.70, Paryż 31.75, Wiedeń 142.30, Praga 29.58, Włochy 40.38%, Szwajcarnia 195.25—195.35, Holandia 407.

Papiery procentowe: 5% pożyczka kawalerska 164.5, 5% pożyczka kawalerska 12, pożyczka dozwolona 79'4, pożyczka kolejowa 160—164. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 32—35.65, Bank Dyskontowy 5.25, Warszawski Bank Handlowy 1.65, Chodorów 3.50, Cukier 1.60—1.65, Wegiel 2—2.02, Nobel 1.56, Lipina 0.55, Motdrzejów 1.85—1.80, Osrowiec 4.30, Rudzki 0.65—0.71—0.70, Starachowice 0.92—0.95—0.92, Zawiercie 6.00, Żyrardów 7.15—7.25. Tendencja mocniejsza.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych, 12 maja. (AW). Nowy Jork 5.16 1/2, Londyn 25.13, Paryż 16.28, Wiedeń 73, Praga 15.21 1/2, Włochy 29.56, Belgia 16.50, Budapest 72.30, Helsinki 13.01, Szwajcarnia 14.12, Holandia 207.80, Oslo 11.14, Kopenhaga 130.25, Sztokholm 138.45, Hiszpania 74.00, Buenos Aires 205, Bukareszt 199, Ateny 64.00, Berlin 122.07 1/2, Belgrad 91 1/2.

**GIEŁDA NOWOJORSKA.**

Nowy Jork, 12 maja. (AW). Warszawa 19.18, Londyn 48 1/2, Wiedeń 14.12, Praga 20 1/2, Włochy 39.04, Belgia 31.7, Budapest 14.12, Szwajcarnia 19.55, Helsinki 23.2, Sojta 72, Holandia 40.21, Oslo 11.64, Kopenhaga 36.16, Sztokholm 26.75, Hiszpania 64.00, Bukareszt 37, Berlin 25.81, Belgrad 176 1/2.

**ZIEMIOPŁODY**

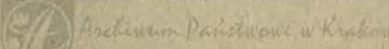
Warszawa. (AW). Za 100 kg. francuska stacja zasladowana, w nawlascach francuskiej Warszawy, Ztyo kongresowe 681 g/l (116 f. hol.) 34.00, owies kongresowy jednolity 36.00, psz. próby 37.00.

Lwów. (AW). Pszenica biała krzajowa 48—49, czerwona 51.50—52, żyto 25—26, jęczmień pastwiny 35—36, owies 31.50—32.50, żywek 30.50—31.

Łódź. (AW). Za 100 kg. loco magazynu w Łodzi: żyto 37.50, pszenica 60.00, owies 30.50, jęczmień wylity 35.00, browarowy 36.50. Mąka za 100 kg. w Kalkson: żytnia specjalna 38.50, lukasnowa 57.50, „0000” Patent 56.00, 705 25, „00” 41.00.

Katowice. (AW). Pszenica 54—55.50, żyto 35—36, owies 26—28, jęczmień 36—32, rz. st. odciorowa. Mąka wyborowa za funt w detalu 0.55, pszenica 0.48, żytnia 70% 0.29, 65% 0.31.

Poznań, 12 maja. (Tł.). Ztyo 31.75—32.75, pszenica 32—34, jęczmień browarniany 31—33, owies 24—26, mąka żytnia 70% 45.50, mąka żytnia 60% 54, pszenka 70% 81, o trefce żytnia 25.50—26.50, słonecznik jadalny 3.85, fabryczny 3.50. Uposażenie słonecznika.





# Marsz. Piłsudski na czele wojsk zajął Warszawę.

**Warszawa, 13 maja godz. 1 w nocy (Tel. wł.) Po krótkich utarczkach na ulicach miasta, stolica Państwa znajduje się w rękach Marsz. Piłsudskiego.**

**W mieście odbywają się manifestacje na Jego cześć.**

Wypadki, które do tego doprowadziły podajemy poniżej w chronologicznym porządku:

## Z Sulejówka donoszą o napadzie na willę Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (Wir). Ze sfer posiadających informacje z Sulejówka, donoszą nam, że w dniu wczorajszym po południu pojawiły się w Sulejówku jakieś grupy nieznanymi osobnikami.

W miarę zbliżania się wieczora, zaniepokojenie rosło, wskutek czego stojący w pobliżu 7 p. ulanów przystał jeden oddział dla osłony willi Marsz. Piłsudskiego.

Gdy zapadły ciemności, grupy wspomniane poczęły podchodzić pod dworek Marsz. Piłsudskiego i o godz. 11 w nocy otworzyły masowy ogień w kierunku dworku. Oddział 7 p. ulanów odpowiadał również strzałami z karabinów.

W całej miejscowości zapanowała panika.

Zaalarmowany został również strzalami pobliski garnizon w Rembertowie, będący centralą wyszkolenia wojskowego.

Marszałek Piłsudski wczesnym rankiem wyjechał autem do Warszawy, ażeby władzom państwowym przedstawić niesłychany napad na swój dom. W drodze jednak oddział wojskowy z Rember-

towa zatrzymał wśród siebie Marszałka, obawiając się o całość jego osoby i zwrócił się przez swych dowódców do dowódcy centralnego wyszkolenia wojskowego gen. Prycha o wydanie zarządzeń dla ochrony bezpieczeństwa osoby Marszałka, jego rodziny oraz domu. Gen. Prych odpowiedział, że znajduje się w bardzo trudnym położeniu, gdyż rozkaz, jaki otrzymał, polecił mu skierować pogotowie właśnie przeciw Sulejówkowi i w tym też kierunku są nastawione działa, nabite ostremi nabojami.

Stan ten spowodował samorzutne pogotowie w całym garnizonie warszawskim i garnizonach okolicznych.

M. i. dowódca 22 p. p. w Siedlech, skoro go doszły wiadomości o wypadkach w Sulejówku, zarządził ostre pogotowie. Pułk pod bronią załadowany został na pociąg. W drodze transport rozkazem wladz wyższych został zatrzymany. W dowództwie miasta odbywa się obecnie narada. Obraduje również Rada ministrów pod silną ochroną. W pałacu Rady ministrów rozlokowana jest jedna kompania piechoty.

## Komunikat rządowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (Wir). O godz. 3 po poł. został wydany komunikat urzędowy. Szerzona od dłuższego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnia agitacja wśród wojska, spowodowała smutne następstwa. Kilka oddziałów wojskowych z niektórych powiatów, zebranych w okolicy Rembertowa, obalamuonych fałszywymi pogłoskami i uwiedzionych mylnymi rozkazami, dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Rzeczypospolitej.

Rząd, stojący na straży konstytucji i utrzymania ładu i porządku, zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych i obalamuonych przez dowódców oddziałów. Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wezwał rozkazem zbuntowanych do opamiętania się i pod-

nia się prawowitej władzy. Rząd wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnej spokoju i posłuchu legalnym władzom Rzeczypospolitej“.

### Odezwa Prezydenta Rzplitej do żołnierzy.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzplitej Polskiej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wydał następującą odezwę do żołnierzy Wojsk Polskich:

Żołnierze! Honor i Ojczyzna, to była pod którąmi pełnicie szczytną służbę pod sztandarem Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najwyższy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę. Wierność Ojczyźnie, wierność konstytucji, wierność legalnemu rządowi jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi. Obowiązek ten przypominam wam, żołnierze jako wasz najwyższy zwierzchnik i ścisłym bezwzględnie wytrwaniu w wierności żołnierskiej. Tych którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie ministrowi spraw wojskowych.

Podpisano Prezydent Wojciechowski, prezes Rady ministrów Witos, minister spraw wojskowych I. T. Malczewski, general dywizji. Warszawa 12 maja 1926.

## Marsz. Piłsudski obejmuje w Rembertowie kierownictwo akcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (Wir). Dziś przed południem o godzinie 11 przybył z Sulejówka do Rembertowa Marszałek Piłsudski i objął dowództwo nad całą akcją.

Marszałek Piłsudskiemu zameldował się i oddał

pod rozkazy zastępcy dowódcy bataljonu ćwiczebno-go major Rutkowski. Marszałek Piłsudski wydał rozkaz odmaszerowania do rogatek Warszawy.

Tymczasem nadeszła wiadomość, że dwa bataljo-

ny 22 p. p., stojące załogą w Siedlech postanowili w godzinach rannych udać się do Sulejówka. Bataljony załadowały się na pociąg i wyjechały w kierunku Warszawy.

O godzinie 1<sup>15</sup> zawiadawca stacji Rembertów Jankowski otrzymał telefoniczny rozkaz od prezesa dyrekcji warszawskiej aby wszelkimi środkami, obojętne przez zniszczenie toru nie dopuścić do wjazdu. Jankowski odpowiedział, że polecenia tego wykonać nie może i podlega obecnie rozkazom Marszałka Piłsudskiego.

O godzinie 1<sup>20</sup> Marszałek Piłsudski odjechał autem do rogatki warszawskiej. O godzinie 1<sup>30</sup> na stacji Rembertów wjechał pociąg, z którego wyładowała się dwa bataljony piechoty.

Za dwie godziny popieszanym marszem mają odojeść w kierunku Warszawy, a za nimi 7 p. ulanów.

Równocześnie maszerują na stolicę 11 p. ulanów z Ciechanowa i pułk strzelców z Garwolina.

### Podchorążówka okopała się w Rembertowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. (Wir.). 7 p. ulanów przybył do Rembertowa ubiegłej nocy, gdy rozeszły się wieści zagrażające bezpieczeństwu Marszałka Piłsudskiego.

Po przybyciu 7 p. ulanów do Rembertowa, dowódca stojącej tam załoga szefów podchorążych pułk. Paszkowski polecił okopać się na pobliskiej szosie, a na tyłach ustawić artylerię.

### U bram Warszawy.

Godz. 2<sup>15</sup>

Most Poniatowskiego od strony Pragi obsadza pluton 21 p. p.

Godz. 3<sup>15</sup> pierwsze oddziały 7 p. ulanów mijają w tej chwili XVII komisariat i maszerują w kierunku średniowiecia. Nadciąga również bataljon mawnowzry z Rembertowa.

Marszałek Piłsudski znajduje się w tej chwili w samochodzie, który stoi przed XVII komisariatem.

Samochód ma zapaszonego firanki. Adutant oświadcza naszemu wysłannikowi, że Marszałek czuje się bardzo dobrze.

Meldunki z całego kraju świadczą, że akcja rozwija się pomyślnie dla Marsz. Piłsudskiego.

Godz. 3<sup>30</sup> u wylotu Alei Jerozolimskiej szwadron 7 pułku ulanów obsadza most Poniatowskiego i wysłał patrole pod dowództwem oficerów. Wzdłuż Alei Jerozolimskiej ustawiane są postaranki piechoty w pełnym rynsztunku bojowym.

Godz. 3<sup>35</sup> 1 szwadron 7 p. ulanów wkrocza na wiadukt mostu Poniatowskiego. Ruch tramwajowy na moście Poniatowskiego wstrzymany. Godz. 4 Marsz. Piłsudski znajduje się w pośrodku mostu Poniatowskiego.

Godzina 4<sup>10</sup>. W tej chwili dwie kompanie 36 p. p. stacjonowane na Pradze ustawiły się w szyku bojowym wzdłuż mostu Poniatowskiego od strony Warszawy. W pierwszych szeregach karabiny maszynowe.

Godzina 4<sup>20</sup>

Marszałek Piłsudski przybywa na most Poniatowskiego.

Godzina 4<sup>30</sup> most Kierbedzia obsadza kompania policyjna, przyczółki od strony Warszawy.

### Obsadzenie mostu Kierbedzia.

W chwili potem od strony Pragi ukazała się kompania bataljonu ćwiczebno w pełnym rynsztunku. Natychmiast po przejściu mostu przez bataljon ćwiczebny kompania policyjna odmaszerowała. Przyczółek mostu od strony Warszawy został obsadzony przez bataljon z Rembertowa. Windykty zostały zabezpieczone karabinami maszynowymi.

### Prezydent Rzplitej przesyła list Marsz. Piłsudskiemu.

(Typografia państwowa w Warszawie).

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Godz. 2<sup>45</sup>. Do pałacu Rady ministrów przybywa marsz. Rataj i odbywa dłuższą konferencję z premerem Witasem. Godz. 3 po poł. od rogatki grójeckiej przyjeżdża auto, wiozące Prezydenta Rzeczypospolitej ze Spaly, dokąd wyjechał dziś rano.

Prezydent Rzeczypospolitej udaje się wprost do pałacu Rady ministrów, gdzie gabinet przedstawia mu sytuację i ukazuje się komunikat, który się polewuje na to, że Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, we-



zwał rozkazem żołnierzy do poddania się prawowitej władzy.

Następnie Prezydent Wojciechowski jedzie Krakowem, Krakowem, Nowym Światem i skierowuje się ku mostowi Poniatowskiemu.

Godz. 4:30 po pol. Prezydent Rzeczypospolitej przybywa przed placówką, stojącą na moście Poniatowskiego.

Prezydent wysiada z auta i podchodzi do oficera, który oddaje mu honory wojskowe. Prezydent Rzeczypospolitej nie mówiąc nic, patrzy oficierowi długo w oczy, zaś oficer patrzy również przez cały czas w oczy Prezydenta.

Po chwili Prezydent Rzeczypospolitej zwraca się ze słowami: „Czy Prezydenta słuchacie?” Oficer odpowiada na to milczeniem.

Wówczas Prezydent zapytuje: „Czy jest dowódca pułku?” — wówczas porucznik oświadcza, że dowódca jest w dalszej części mostu.

Prezydent Rzeczypospolitej żąda zawezwania do siebie dowódcy pułku.

Oficer wysłał placówkę z kilku żołnierzami. Placówka wraca z dowódcą pułku, który stanowiący na „baczność” przed Prezydentem otrzymuje od niego jakies pismo.

Z pismem tym udał się dowódca pułku z powrotem w głąb mostu Poniatowskiego, gdzie mniej więcej w połowie mostu stał Marsz. Piłsudski. Dowód-

ca pułku wręczył pismo Marszałkowi. Marszałek Piłsudski otrzymane pismo przeoczył kilkakrotnie, przez kwadrans przechadzał się w skupieniu, a potem wydział dalsze rozkazy. Jakże — na razie niewiadomo.

## Starcie u mostu Poniatowskiego

Odpowiedź jaką Marsz. Piłsudski wedle relacji, pochodzącej z kół rządowych, miał udzielić czekającemu na dalsze rozkazy oficerowi, miała określać: „Na drodze legalnej, władzy nie słucha”.

O godz. 18 po naradzie marszałka Rataja ze stronnictwami lewicowymi przybył lewicy zgłosili się do adiutanta Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o udzielenie niezobowiązującej audjencji, aby oświadczyć Prezydentowi, że ich zdaniem zachodzi konieczność takiego wyjścia z położenia, któreby umożliwiło uniknięcie rozlewu krwi.

Adiutantura z polecenia o Prezydenta oświadczyła, że Prezydent jest zajęty i przyjęcie delegacji nie może.

Wobec powyższego, stronnictwa lewicowe oświadczyły, że p. Prezydent ponosi całą odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków i oświadczenie to zostało Prezydentowi zakomunikowane.

Godz. 7, od mostu Poniatowskiego dolatuje wymiana strzałów. Powietrze przesywa świsł kł. Walka wra u mostu Poniatowskiego.

## Walka na Placu Teatralnym.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). O godz. 7 wiecz. rozpoczęły się strzały na moście Kierbedzia.

Pułk 36-ty, oraz strzelcy w maszerowali przez most Kierbedzia, Nowym Zjaniem, Placem Zamkowym, Krakowem, Przedmieściem i ulicą Miodową na Plac Teatralny

i tam zajęli pozycje przeciw pułkowi 30-emu, który pod dowództwem płk. Modalskiego zaczął z cytadeli ostrzeliwać miasto.

Już w pierwszym starciu padli zabici i ranni. Mówią o 15 zabitych. M. I. został ranny por. Stefan Olchowicz, adiutant gen. Konarskiego, brat naczelnego redaktora „Kurjera Warszawskiego”.

Na placu Bankowym przyшло do rozruchów, skierowanych przeciw żydom. Na wiadomość o tem, Marsz. Piłsudski wysłał do prezydium Rady Ministrów pos. Niedbałkiego z poleceniem, aby ratowano honor rządu i wydano odpowiednie zarządzenia przeciw zabarzeniom.

O godz. 8:30 wiecz. nadeszła wiadomość, iż Marsz. Piłsudski znajduje się na Placu Zamkowym i że obecnie toczą się pertraktacje.

## Co poprzedziło wkroczenie do miasta?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Na konferencji przywódców lewicy u marsz. Rataja, marsz. Rataj zaproponował, aby przedstawiciele lewicy udali się do Marsz. Piłsudskiego z propozycją rozejmstwa. Propozycję tę odrzucano, i wyrażono zapatrwanie, że bardziej celowemby było, aby marsz. Rataj udał się do Marsz. Piłsudskiego, a następnie przedstawiciele lewicy gotowi są przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o udzielenie rządowi Witosza dymisji.

Propozycja ta została uchwalona, jednak Prezydent Rzeczypospolitej delegacji przywódców lewicy nie przyjął.

W kilkanaście minut później o godz. 7, przez most Kierbedzia wkroczyły wojska do miasta. Przyшло do wymiany strzałów, która trwała około półtorej godziny, poczem miasto zostało zajęte.

## Stan wyjątkowy w Warszawie i w niektórych województwach.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 maja uchwalila rozporządzenie o zawieszeniu praw obywatelskich na mocy § 124 konstytucji z dn. 17 marca 1921.

Rozporządzenie to wprowadza na obszarze miasta stołecznego Warszawy, województwa warszawskiego, wileńskiego, oraz powiatów siedleckiego, łukowskiego i województwa lubelskiego zawieszenie praw obywatelskich o wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, prawa koalicji, zgromadzenia się i organizowania stowarzyszeń. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Stolica w decydujących godzinach.

Godzina 4:30 korespondent nasz wyjechał ze Sejmu autem w stronę mostu Kierbedzia. Ulice przedstawiają normalny widok, nie widać podniecenia publicznego, widoczne nie została jeszcze powołana milicja o wypadku, tylko wzmożony ruch samochodów jedzących w stronę mostu Kierbedzia i Alei Jerolimskich wnosi ożywienie.

Godzina 4:35 auto pana Prasydenta Rzeczypospo-

ca pułku wręczył pismo Marszałkowi. Marszałek Piłsudski otrzymane pismo przeoczył kilkakrotnie, przez kwadrans przechadzał się w skupieniu, a potem wydział dalsze rozkazy. Jakże — na razie niewiadomo.

## Starcie u mostu Poniatowskiego

Odpowiedź jaką Marsz. Piłsudski wedle relacji, pochodzącej z kół rządowych, miał udzielić czekającemu na dalsze rozkazy oficerowi, miała określać: „Na drodze legalnej, władzy nie słucha”.

O godz. 18 po naradzie marszałka Rataja ze stronnictwami lewicowymi przybył lewicy zgłosili się do adiutanta Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o udzielenie niezobowiązującej audjencji, aby oświadczyć Prezydentowi, że ich zdaniem zachodzi konieczność takiego wyjścia z położenia, któreby umożliwiło uniknięcie rozlewu krwi.

Adiutantura z polecenia o Prezydenta oświadczyła, że Prezydent jest zajęty i przyjęcie delegacji nie może.

Wobec powyższego, stronnictwa lewicowe oświadczyły, że p. Prezydent ponosi całą odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków i oświadczenie to zostało Prezydentowi zakomunikowane.

Godz. 7, od mostu Poniatowskiego dolatuje wymiana strzałów. Powietrze przesywa świsł kł. Walka wra u mostu Poniatowskiego.

## Walka na Placu Teatralnym.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). O godz. 7 wiecz. rozpoczęły się strzały na moście Kierbedzia.

Pułk 36-ty, oraz strzelcy w maszerowali przez most Kierbedzia, Nowym Zjaniem, Placem Zamkowym, Krakowem, Przedmieściem i ulicą Miodową na Plac Teatralny

i tam zajęli pozycje przeciw pułkowi 30-emu, który pod dowództwem płk. Modalskiego zaczął z cytadeli ostrzeliwać miasto.

Już w pierwszym starciu padli zabici i ranni. Mówią o 15 zabitych. M. I. został ranny por. Stefan Olchowicz, adiutant gen. Konarskiego, brat naczelnego redaktora „Kurjera Warszawskiego”.

Na placu Bankowym przyшло do rozruchów, skierowanych przeciw żydom. Na wiadomość o tem, Marsz. Piłsudski wysłał do prezydium Rady Ministrów pos. Niedbałkiego z poleceniem, aby ratowano honor rządu i wydano odpowiednie zarządzenia przeciw zabarzeniom.

O godz. 8:30 wiecz. nadeszła wiadomość, iż Marsz. Piłsudski znajduje się na Placu Zamkowym i że obecnie toczą się pertraktacje.

## Co poprzedziło wkroczenie do miasta?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Na konferencji przywódców lewicy u marsz. Rataja, marsz. Rataj zaproponował, aby przedstawiciele lewicy udali się do Marsz. Piłsudskiego z propozycją rozejmstwa. Propozycję tę odrzucano, i wyrażono zapatrwanie, że bardziej celowemby było, aby marsz. Rataj udał się do Marsz. Piłsudskiego, a następnie przedstawiciele lewicy gotowi są przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o udzielenie rządowi Witosza dymisji.

Propozycja ta została uchwalona, jednak Prezydent Rzeczypospolitej delegacji przywódców lewicy nie przyjął.

W kilkanaście minut później o godz. 7, przez most Kierbedzia wkroczyły wojska do miasta. Przyшло do wymiany strzałów, która trwała około półtorej godziny, poczem miasto zostało zajęte.

## Stan wyjątkowy w Warszawie i w niektórych województwach.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 maja uchwalila rozporządzenie o zawieszeniu praw obywatelskich na mocy § 124 konstytucji z dn. 17 marca 1921.

Rozporządzenie to wprowadza na obszarze miasta stołecznego Warszawy, województwa warszawskiego, wileńskiego, oraz powiatów siedleckiego, łukowskiego i województwa lubelskiego zawieszenie praw obywatelskich o wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, prawa koalicji, zgromadzenia się i organizowania stowarzyszeń. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Stolica w decydujących godzinach.

Godzina 4:30 korespondent nasz wyjechał ze Sejmu autem w stronę mostu Kierbedzia. Ulice przedstawiają normalny widok, nie widać podniecenia publicznego, widoczne nie została jeszcze powołana milicja o wypadku, tylko wzmożony ruch samochodów jedzących w stronę mostu Kierbedzia i Alei Jerolimskich wnosi ożywienie.

Godzina 4:35 auto pana Prasydenta Rzeczypospo-

ca pułku wręczył pismo Marszałkowi. Marszałek Piłsudski otrzymane pismo przeoczył kilkakrotnie, przez kwadrans przechadzał się w skupieniu, a potem wydział dalsze rozkazy. Jakże — na razie niewiadomo.

Wzrost pobięta Wisły widać grupki młodzieży grającej w piłkę nożną, dopiero po zbliżeniu się do mostu widać rozróżnioną posturami żołnierzy i oddziały, które obsadziły ten most. Przejazd stali jest dozwolony.

To też po chwili znajdując się po drugiej stronie mostu, w kierunku od strony Warszawy, gdzie silne pieterunki obsadziły przycokół mostu. Samochód wraca następnie w stronę Cytadeli ku pl. Krasieńskich i ulicy Miodowej.

Tutaj dopiero widać się ożywienie wśród publiczności, stali normalnie, nie zwłastując niczemu paniki. To samo wrażenie odcieram gdy o godzinie 5 przyjeżdżam do prezydium Rady ministrów, gdzie czekają powozy i automobile ministrów, a w gmachu obraduje Rada ministrów.

Dojeżdżam przez Nowy Świat do Alei Jerolimskich, gdzie już widać zgromadzone tłumy i wyciekające z napięciem dalszego toku wypadków. Przejazd przez most Poniatowskiego wzbroniony.

Po obu stronach wiaduktu widać ustawione szeregi wojsk, mówią, czego w tej chwili sprawdzić nie mogę, że są to wojska wiernie rządowi — 1 p. artylerji polowej i szkoła podchorążych. Wracam do Sejmu, gdzie słyszę, iż marszałek Rataj konferuje z przedstawicielami P. P. S.

## Rząd upadł, czy urzęduje w Belwederze?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Wojska, które zajęły pałac ministrów pod dowództwem gen. Dreszera, zostały go opustoszałym. Członkowie gabinetu Witosza udali się do Belwederu, aby — jak krążą pogłoski — wnieść dymisję. Publiczność,

zgromadzona tłumnie wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata i Alei Ujazdowskich wznosi entuzjastyczne okrzyki na cześć Marsz. Piłsudskiego.

## Wojska Marsz. Piłsudskiego w marszu na Belweder.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. Radio. Godz. 10:50 wieczorem. Wojska Marszałka Piłsudskiego zajęły Plac Trzech Krzyży i zbliżają się ku Sejmowi. Rząd znajduje się w Belwederze. W tej chwili niema jeszcze oficjalnego komunikatu, czy rząd podał się do dymisji. Natomiast twierdzą, że rząd urzęduje tam w oczekiwaniu ewentualnych posilków wojskowych. Marszałek Piłsudski urzęduje w sztabie generalnym.

Warszawa, 12 maja. Godz. 11:15. Wojska, znajdujące się pod rozkazami Marsz. Piłsudskiego, zbliżają się ku Belwederowi. W Alejach Ujazdowskich koło do nieznanego starcia z szwadronem przybyczym Prezydenta.

## Konferencja Marsz. Piłsudskiego z Marsz. Ratajem.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). Godzina 1:30 w nocy. Marszałek Rataj zwrócił się do posła Kościłkowskiego z prośbą, aby zapisał Marszałka Piłsudskiego, czy zechce odbyć konferencję z marszałkiem Ratajem, o ile krótko jego dłuższy był tylko demonstracją antyrządową.

Zgodnie z tem życzeniem poseł Kościłkowski udał się do Marszałka Piłsudskiego, poczem przybył do gmachu sejmowego i zaprosił marszałka Rataja do sztabu generalnego, gdzie przebywa Marszałek Piłsudski. P. Rataj po rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim wyjechał o godz. 12-tej do Belwederu, gdzie odbył rozmowę z Prezydentem Rzeczypospolitej.

## Jaki był wynik konferencji?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). O godzinie 1:40, marszałek Rataj, wrócił do swego mieszkania w gmachu Sejmu. Na pytania przedstawicieli prasy, jaki jest wynik konferencji z Prezydentem Rzeczypospolitej, marszałek Rataj odmówił wszelkich informacji.

Jednocześnie przybyli do gmachu Sejmu posłowie Dębicki, Niedbałski (Piast), Marek, Niedziałkowski (PPS) i Bartel (Klub Pracy). — Godz. 2:15 obrady trwają dalej.

Jednocześnie niemal z przybyciem marszałka Rataja do Sejmu, odezwaly się dwie salwy karabinów maszynowych, które były słyszane w gmachu sejmowym.

## Przed ponownymi starciami?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wir.). General Dreszer został mianowany dowódcą miasta. O godz. 12-tej w nocy udali się do Marszałka Piłsudskiego senator Wólcicki, wicemarszałek Poniatowski z Wyzwolenia.

Zauważać należy, że po stronie rządu odpowiedzialni są w Warszawie 30 pułk piechoty, oddział marynarzy, kompania przyboczna, dwie kompanie podchorążych, oraz pół kompanii 21 p. p. Temi oddziałami dowodzą osobście min. gen. Malczewski, gen. Kessler, gen. St. Haller i płk Anders. Wczorajem przybyli na dworzec główny oddziały 10 p. p. z Poznańskiego i zostały na dworcu wyładowane. Podążyły też do Warszawy, aby stanąć po stronie rządu, oddziały 81 p. p. dowodzony przez pułk. Oetkiewicza.

Z drugiej strony zdążają do Warszawy pułki, oddane Marszałkowi Piłsudskiemu. Przewidują, że ponowne starcie nastąpi jutro, we czwartek, o ile w ciągu nocy nie zajdzie jakies zdarzenia, któreby nadał inny obrót biegowi rzeczy.

Miasto całe jest w ręku Marszałka Piłsudskiego. Belweder tylko w najbliższej okolicy pozostaje w rękach rządu — cały ten okręg otoczony jest jednak wojskami Marszałka.

## Dotychczasowa lista strat.

W szpitalu Uszdowskiim zapisano zabitych: min. Szymański, por. Bączkowski, por. Olchowicz, oraz 12 szeregowców, nadto 17 rannych, w tem dwóch oficerów.

W szpitalu św. Rocha jeden szeregowiec zabity i trzech rannych.

W szpitalu Przemienia Pańskiego 15 rannych. W pierwszym komisariacie P. P. S. szeregownicy rannych.

## Posiłki jen. Rydz-Smigłego dla Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (I.) Szelem sztabu generalnego został mianowany przez rząd gen. Rozwadłowicki.

Wedle nadeszłych tu wiadomości, general Rydz-Smigły wysłał transporty wojsk z pomocą Marszałkowi Piłsudskiemu z Wina. Natomiast z Poznania wysłano transporty wojsk z pomocą rządowi. — Transporty przesyły na teren byłej Kongresówki, tu jednak zostały przez kolejarzy przetrzacone na ślepe tory, tak że przybycie tych transportów do stolicy nastąpiłoby z wielkiem opóźnieniem.

## Jen Sikorski nie wysłał wojsk do Warszawy.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Lwów, 12 maja. (K.) We Lwowie panuje zupełny spokój. Zarządzone pogotowie wojskowe General Sikorski był kilkakrotnie uprzedzony z Warszawy o wysłanie posiłków, jednak około godziny 11 w nocy zdecydowano, że pomoc nie zostanie wysłana.



# Co się działo w Krakowie?

6. Już po pierwszych wiadomościach, które nadeszły z Warszawy około 2-tej popołudniu — na razie nie wydukujących lecz rozchodzących się szybko pocztą pantoflową, a w ten bardziej fantastycznych formach, rozpoczęło się w Krakowie niezwykle ożywienie. Nastąpiło podniecenie oznaczające w rzeczywistości najpierw publiczność gromadzącą się w kawiarniach i restauracjach, gdzie koncentrowały się wiadomości poczyni pantoflowe, wywołując ożywione komentary.

Ten nastrój przenosił się na ulicę dopiero z chwilą, gdy się ukazały dodatki nadzwyczajne „Il. Kurjera Codz.” i innych pism, przynoszące dokładniejsze już wiadomości o wypadkach warszawskich. Wszystkie te jednak wiadomości nie zdołały zamącić pogody, jaką budził w publiczności ciekawy dzień wiosenny i podniecenie wyrażało się tylko w zwiększonym ruchu ulicznym.

Trzeba wszakże stwierdzić, że ten miał rozmiar zupełnie niezwykły i nie zmniejszał się zgoła w miarę zbliżania się wieczoru — przeciwnie, wzrastał coraz bardziej. Z początku grupy tylko, później całe tłumy już gromadziły się na każdym rogu ulicy, koło każdego kiosku, gdzie sprzedawano gazety, a koło każdego chłopca, roznoszącego dodatek. Szczególnie licznie gromadziła się publiczność pod redakcją „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”.

Inny wielki tłum publiczności zgromadził się na ulicy Długa przed domem Kasy Chorych, gdzie przemawiał p. Bobrowski i paru innych przygodnych mówców. Nawoływali oni robotników do zupełnego poddania się wskazówkom P. P. S.

(adv.) Wczoraj w godzinach wieczornych legionści krakowscy wydali następującą odezwę: „Legionści, poruszani do głębi wypadkami, które zaszły w Warszawie, z całą mocą deklaruja się za rządami ludu czystych, ludzi pracy i ideał. Widząc w Komendancie Piłsudskim, który trudem swego życia, krystaliczną czystością charakteru i wielkimi dziełami w odbudowie państwa i sramy założył fundamenty odrodzonej Ojczyzny, my legionści — Jego żołnierze. Łącząc się z demokracją polską i ludem pracującym, stajemy karnie pod sztandarem wniesionym w dniu dzisiejszym przez Józefa Piłsudskiego. Niech słońce demokratyczna Rzeczpospolita Niech słońce Komendanta Piłsudskiego!”

O godz. 8 wieczorem przed Domem Robotniczym przy ul. Długa przed domem Kasy Chorych, odbyło się tłumne zebranie socjalistyczne, zwłane ad hoc przez P. P. S. Przemawiali posłowie socjalistyczni Stańczyk i Żuławski. Mówcy wezwali robotników do spokoju i oczekiwania z zimną krwią na dalszy bieg wypadków.

Godz. 2-ga w nocy. W mieście panuje śpiący spokój.

spokój. Po ulicach przechadza się grupki ludzi, żywo komentujące wypadki warszawskie. Przed lokalem naszej redakcji publiczność wyczuła wiadomości. Posterunki policyjne wzmożone.

Dzisiaj o godzinie 10-tej przed południem odbyło się w ul. Dunańskiego przed Domem Robotniczym zgromadzenie, zwłane przez P. P. S. — W zgromadzeniu tem wzięła też udział legionści.

## Wrażenie we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 maja. (K) Wiadomości o zamachu w Warszawie nadeszły do Lwowa już o godzinie w pół do czwartej popołudniu, wywołując olbrzymie wrażenie. Na giełdzie odbiło się to w tej chwili nietylko tendencją zwykłą dla dolara, ale ponadto w ogóle nie chciano zawierać żadnych transakcji, chowając materiał i wyczekując na dalsze wiadomości.

Wiadomość o wypadkach warszawskich przedostała się na miasto za pośrednictwem dodatku sjonistycznej „Chwili”, która jedna została przez władze policyjne skonfiskowana. D. O. K. VI we Lwowie nie wydało żadnych rozkazów, akcentując w ten sposób stan normalny.

## W Wilnie panuje spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 12 maja. (Hr) Dzisiejszy „Kurier Wileński” wydał dodatek nadzwyczajny, omawiający wypadki w Sulejówce, za co został skonfiskowany.

W dwie godziny później wyszedł dodatek „Dziennika Wileńskiego”, który przyniósł wiadomości w redakcji PAT. W mieście jest spokój.

## Manifestacje w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 12 maja. (W) W Łodzi toczyły się do późnej nocy obrady organizacji lewicowych. POW, Związek Strzeleckiego i PPS. W dniu jutrzejszym o godz. 10 przedpoł. ma się odbyć na ulicach miasta wielka manifestacja z udziałem PPS, POW, oraz Związku Strzeleckiego.

Jak się dowiaduje, organizacje te zwróciły się do wojewody Danowskiego z prośbą o wydanie zezwolenia na odbycie pochodu ulicznego, wojewoda miał jednak domówić tej prośbie. Mimo to jednak postanowione manifestacje odbyły. Wieczorem członkowie Związku Strzeleckiego w mundurach obchodzili kawiarnie, awizowali okiesty do odegnania pieśni pierwszej brygady i wznosili okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i Polski demokratycznej.

## Antypafistowska działalność niemieckiego nauczycielstwa w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 12 maja. (B) Niemieckie nauczycielstwo na Pomorzu zorganizowane w związek „Landverband deutscher Lehrer und Lehrerin in Polen” z siedzibą w Bydgoszczy dążył się na 7 okręgów: nadnotaki, pomorski, górnośląski, wielki, cieszyński i łódzki. Związek ten okazuje tendencję antypafistowską, przeciwdziałając nauce języka polskiego w szkołach. Znana jest sprawa wycożania tego związku z Łodzi do Gdańska przed dwoma tygodniami, kiedy to w drodze na terenie Polski wycieczka ta w wagonie śpiewała niemieckie pieśni, a gdy publiczność polska wytała przeczko tego rodzaju postępowaniu Niemców, ci obrzucali Polaków ślepiem wywalonym. W sprawie tej interwenjowała policja.

## Przemysł polski niezależnił się od niemieckiej produkcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bytom, 12 maja. (H.) Izba handlowa w Opolu (Śl. niem.) ogłosiła sprawozdanie ze swojej działalności za r. 1925. Najciekawszy uster w tem sprawozdaniu dotyczy skutków wojny celnej z Polską. Okazało, że przemysł niemiecki na Śląsku opolskim dołtłwie odczuł skutki tej wojny, albowiem niektóre działy produkcji musiały być zredukowane, a eksport polski zupełnie ustał. I tak naprzykład fabryka węg na Śląsku niemieckim, która produkcję swoją eksportowała wyłącznie do Polski, zredukowała personal o około 40%. To samo dotyczy innych działów produkcji, jak przemysłu metalurgicznego, który prawie wyłącznie eksportował do Polski. Z powodu tej wojny celnej, fabryki niemieckie zupełnie zamary, mimo starań, aby na rynku wewnętrznym znaleźć rekompensatę. Tem się tłumaczy, że przemysłowcy na Śląsku niemieckim dają do zlikwidowania wojny celnej z Polską.

Tak więc Niemcy otwarcie się przyznają, jak fatalnie odbiła się ta wojna na ich interesach handlowych. Z drugiej strony podnieść należy, że przemysł na polskim Śląsku z powodu wojny celnej z Niemcami rozszerzył się na rynku wewnętrznym, zaznajomili się z nim i uwolnili się zupełnie od zależności produkcji niemieckiej.

## Czołgi — narzędziami rolniczymi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 12 maja. (B) Mejski niemiecki, leżący nad granicą polską, mianowicie Zithen, Lissau, Platzig i Stolzenfelde zostały zaopatrzone w kilka czołgów, które stoją tam stale. Rozgłosza się, że czołgi te mają być przemontowane dla celów rolniczych (17). Dzwą więc rzeczą, że do tych rolniczych czołgów przysyłani są do każdej miejscowości po kilku robotników, którymi są oczywiście żołnierze niemieccy obeszani z czołgami.

## Sukces wyborczy opozycji na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kowno, 12 maja. (Gr.) „Lietuvos Žinaius” wydał dodatek nadzwyczajny, w którym stwierdza, że w drugim dniu wyborów stronnicwa opozycja odniosła przy wyborach nadzwyczajny sukces.

## Amundsen na biegunie.

Zrzucenie flag. — Nic tylko nieprzejrzane masy lodowe.

Oslø. (PAT). Trzy flagi zrzucone z „Norge” utkwily w lodzie. Załoga okrętu widziała mimo mgły, jak flagi powiewały w powietrzu. „Norge” okrążył kilka razy biegun, a następnie skierował kurs na Barrow. Także i w tej okolicy panował ten sam obraz, mianowicie nieprzejrzane masy lodowe jak po tamtej stronie biegunu. Tylko kilka małych skrawków jest pokrytych śnieżnym lodem. Pogoda jest dobra. „Norge” leci z szybkością 80 km. na godzinę.

Wiedeń. (PAT). Tel. Comp. O godz. 6:30 wieczór donosi Frideryk Ramm z pokładu „Norge” dziennikowi „Corriere della Sera”: Znajdujemy się na 86 stopni szerokości. Lecimy z szybkością 82 km. ku północy. Sprawozdania meteorologiczne, które ciągle nadechodzą zapowiadają pogodę. Na polkądzie wszystko w porządku.

Po przelecaniu biegunu zamierza okręt wejść w kontakt ze stacjami iskrowymi amerykańskimi, aby ułatwić swoją orientację i uzyskać sprawozdania meteorologiczne. Ekspedycja przygotowana jest na zmiany pogody w pobliżu biegunu, albo w pobliżu lądu amerykańskiego, ponieważ droga Behringa znana jest z niesłychanych stosunków atmosferycznych. Jest to jeden z powodów, który wstrzymuje Amundsen od lotu do Alaski. Wisting, były komendant „Maud” ogłosił, że gdyby okręt zmuszony był do wyładowania, wówczas powrót do Europy nie mógłby nastąpić przed listopadem. Nobile nie wyklucza możliwości dotarcia przy pomocy wielkiego zapasu benzyny aż do Nomo w Alasce. Oświadczył jednak za prawdopodobniejsze, że wyładują na północnym brzegu Alaski, ponieważ nie chcą narazić się na niebezpieczeństwo wyładowania na morzu.

W związku z powyższym, patrz tel. na str. 6-14).

# Powiększenie miejsc stałych w Radzie Ligi wykluczone.

Tajne obrady komisji reorganizacyjnej.

(Oryginalny telegram „Ilustr. Kurjera Codz.”)

Genewa, 12 maja. Godz. 12:30 w nocy. Obrady dzisiejsze spięzły trudności komisji reorganizacyjnej Radę. Podniecenia została sprawa powiększenia miejsc stałych. Sprawa ta zmusza komisję do natychmiastowego przesłania obrad na posiedzenia tajne.

Na tem posiedzeniu bardzo ostro z kolei wystąpił w obronie praw Chin do miejsca stałego, delegata Chin Chaohu.

Zarysowało się już zupełnie stanowisko Anglii, kategorycznie sprzeciwiającej się powiększeniu miejsc stałych, oraz Szwecji przeciwnie w ogóle powiększenia Rady Włoch, przychylając się raczej do stanowiska Szwecji, ale w aniel solidarności nowoczesny nie stawiającej tego oporu na posiedzeniu, ale pomanała sprawy naprzód, a raczej umożliwiała poszczególnym delegatom, jak Hiszpanii, Palacjowski i Chin, wystąpienie znacznie ostrzejsze, niż na publicznych posiedzeniach.

Wyraźne jest, że powiększenie miejsc stałych jest wykluczone. Anglia jest przeciw, Francja jej ulega w tej kwestii, mając jako rownat poparcie Anglii, powiększenia miejsc niesłychanych do dziesięciu. Popiera Anglię Włochy, Szwecja, Szwajcaria, jako jedna czynnik. Można uważać, że w obecnej fazie obrady weszły na grunt realny, ale przez to samo stały się tak dalekie od rozważania, iż sytuację dzisiejszą uważają niemal za wjechanie na ślepy tor. Wyjazd Paul Boncoura do Paryża, uważany jest za ułatwienie sobie przez sytuację w niezwykle trudnym położeniu, w jakim się znalazł. Pod pozorem ważnej sprawy sądowej, Paul Boncour jedzie do Paryża, aby nie być w sytuacji konieczności aby widocznego natępowania Anglii, której stanowisko w komisji jest decydujące. Wiadomość o wyjeździe Paul Boncoura strzyżymywna dołąd w poufności, wywołała jednak wśród delegatów Hiszpanii specjalnie się wrażenie. Axel.

# Koniec strajku generalnego w Anglii.

London. (PAT). Biuro Reutersa donosi, że strajk w Anglii zakończył się.

# Delegacja rady generalnej strajkujących u premiera.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

London, 12 maja. (D) Urzędowo komunikują: Dzisiaj we środe w południe deputacja, reprezentująca radę generalną kongresa Trade Unionów, została zaproszona przez prezysenta gabinetu na Downing Street. Jest to pierwszy krok definitywny, prowadzący do wznowienia rokowań w sprawie zlikwidowania strajku.

Po tej wizycie nastąpiły posiedzenia rady generalnej Trade Unionów. Do tych poczynił przywiązuje wielkie znaczenie.

Po posiedzeniu rady generalnej prezydent ministrów przyjął deputację w obecności reasy członków gabinetu. Ogólnie przeważa zdanie, że obecnie

przekroczyło się najtrudniejszy okres kryzysu, wywołanego przez strajk generalny.

Co się tyczy ogólnej sytuacji strajkowej, to obecnie już 10.100 kolejarzy polni regularnie służbę. Także w innych gałęziach pracy ruch staje się coraz normalniejszy. Publiczność traktuje ruch transportowy, jako barometr strajka i przywiązując szczególnie znaczenie do wzmożenia się ruchu kolejowego. Kolejki na przedmieściach, tudzież koleje podziemne kursują obecnie czersto i punktualnie. W dniu wczorajszym było uruchomionych 1.500 pociągów na kolejach państwowych. Jednocześnie sytuacja poprawia się na kolejach normalnych.



# Co zeznali świadkowie oddziału łomżyńskiego i łódzkiego w procesie P. P. P.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Kd.) W dniu dzisiejszym zeznali świadkowie oddziału łomżyńskiego i łódzkiego, między innymi kł. Nadolicki wspominał o założeniu oddziału w Łodzi, jednakże oddział ów po pięciu tygodniach został rozwiązany ze względu na to, że organizacja miała charakter konspiracyjny. General Dowbór Muśnicki kategorycznie zastrzegł się przeciwko organizacji, odradzając wszystkim Dowborczykom, ażeby wystąpił.

Sw. porucznik Tadeusz Narzumiński został wciągnięty przez swoich przyjaciół do tej organizacji, jednakże wystąpił z niej, skoro się przekonał, że organizacja koliduje z jego funkcjami jako oficera.

Były pułkownik armii rosyjskiej i b. współpracownik „Rzeczypospolitej” Władysław Zaleski przedsta-

wił przesłotę oskarżonego Korczyńskiego, a mianowicie aresztowanie tegoż w r. 1911 za przestępstwo karne, oraz jego pracę w sztabie generalnym rosyjskiej defensywy w okresie wojny światowej. Pozostali świadkowie nie wnieśli na ogół nic nowego do rozprawy, prócz świadka Gajewskiego, który pochwałił się autorstwem hymnu P. P. P. w którym to wzywa do usumienia niebawości i odrzucenia niezdobytych. Hymn ten ca wnoszek obrony został odczytany.

Następnie prokurator zaczął zadawać pytania oskarżonemu, czy przyznają się do redagowania dokumentów, oraz położenia nad nimi swoich podpisów, do czego oskarżeni się przyznają.

# Manewry organizacyj niemieckich nad granicą polską.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Toruń, 12 maja. (El.) Osoby wracające z Niemiec w czasie od 1—5 maja donoszą o silnym ruchu organizacyj wojskowych, a mianowicie „Stahlhelmu”, „Jungsturmu”, „Jungwehru” i „Wehrwulfu”, jaki odbywa się nad granicą polską, szczególnie w powiecie bytomskim koło Schlobau i koło Pily. Odbyły się tam bardzo licznie obsadane ćwiczenia tych organizacji, przy użyciu kulomiotów i artylerji pod o-

gólnym kierownictwem kap. Litzeva, shtywnego oficera „Reichswehru” i wielu innych oficerów.

Po manewrach odbyło się zebranie propagandowe, skierowane przeciw Polsce. Po głównych oświadczeniach w okolicy Bytomia, odbywają się liczne ćwiczenia dzienne i nocne w różnych miejscowościach nad granicą polską, urządzane przez powyższe organizacje.

## Po zamknięciu kroniki.

**WIELKI I TANI FESTYN.** Dzisiaj we czwartek odbędzie się o g. 3 popoł. wielki festyn w Parku Krakowskim. Komitet dołożył wiele starań, celem należytego zorganizowania, tak, że z pewnością będzie to największy festyn z dotychczasowych w Krakowie. Muzyka kolejowa.

**DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Związku Legionistów w Krakowie,** odbędzie się w niedzielę dn. 18 b. m. o g. 10-tej rano, w lokalu przy ul. Florjańskiej 1. 53. II p. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 2) Wybory nowego zarządu w miejsce ustępującego; 3) Wolne wnioski.

(v) **WYPADEK SAMOLOTOWY NA LOTNISKU W RAKOWICACH.** Na lotnisku w Rakowicach zdarzył się onegdaj wypadek, w czasie lądowania samolotu wojskowego. Mianowicie aparat systemu „Potes”, lądując oszawdził skrzydłem o drugi samolot, znajdujący się na starcie. Wskutek uderzenia samolot „Potes” oparł się motorem o ziemię, kontuzjonując lekko dwóch mechaników i jednego żołnierza z obsługi parku lotniczego. Załoga uszkodzonego samolotu wyszła bez szwanku.

(v) **ECHA NADUŻYĆ W D. O. K. KRAKÓW.** Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przybędą do Krakowa z Przemysła sędzią śledczą tamtejszego sądu wojskowego kpt. Frieode, oraz prok. kpt. Łańcutki, którzy podejmą dochodzenia w sprawie oficerów aresztowanych pod zarzutem nadużyć w D. O. K. Kraków.

Jak wiadomo krakowskie władze sądowe zostały wyłączone od śledztwa w tej sprawie.

(Kd) **PRZECIW WYGÓROWANIEM CENOM W LETNISKACH.** Ceny mieszkań w letniskach podmiejskich Warszawy zostały wyrubowane Starostwo warszawskie wydało rozporządzenie, iż właściciele will, pobierający wygórowane ceny, powinni być do odpowiedzialności sądowej i grozi im kara do 6 lat więzienia i zapłacenia 30.000 złotych. Pożądaniem byłoby, aby letnicy przy zgadaniu od właścicieli wygórowanych cen, podawali natychmiast do wiadomości starostwa warszawskiego i meldowali o tem policji. W ten sposób zniknie paszkarstwo letniskowe.

(K) **PRAWO PRZECIW OSZUSTOM.** Jutro odbędzie się rozprawa we Lwowie przeciwko byłemu właścicielowi Banku Współdzielczego przy ulicy Rejtana, Henrykowi Ziperowi. Drugi oskarżony O. Seiden, dyr. banku zdołał zbiec zagranicę. Obaj oskarżeni dopuścili się, wedle aktu oskarżenia, szeregu oszustw polegających na tem, że zwabiali klientów ażeby lokowali swe oszczędności w ich banku, obiecując im wysokie procenta. Nadto jako właściciele banku mającego duży kapitał zakładów, zaciągali sami w różnych bankach pożyczki wekslowe, których następnie nie wykupowali. Po naciągnięciu szeregu osób i instytucji bankowych na 25 tysięcy dolarów, ogłosili

niewypłacalność. Stojący obecnie przed sądem Ziper składa całą winę na Seidena, czego oczywiście skontrolować nie można wobec tego, że ten zbiegł zagranicę.

## Administracja państwowa.

### Nowy statut organizacyjny ministerstwa rolnictwa.

(a) Na mocy rozporządzenia rady ministrów wszedł w życie z dniem 7 maja 1926 r. nowy statut organizacyjny ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. W myśl tego statutu ministerstwo zostało podzielone na 5 departamentów, a to: I. departament ogólny, II. departament rolnictwa, III. departament chowu koni, IV. departament weterynaryj oraz V. departament leśnictwa. Nadto w skład ministerstwa wchodził niewycelony do żadnego z departamentów wydział „ekonomiczny”.

Departament ogólny składa się z trzech wydziałów: 1) prezydjalnego, 2) osobowego, 3) budżetowo-ruchunkowej. Departament rolnictwa składa się z 5 wydziałów: 1) oświaty rolniczej, 2) wytwórczości roślinnej, 3) melioracji rolnych, 4) wytwórczości zwierzęcej, 5) majątków państwowych. Departament chowu koni składa się z dwu wydziałów: 1) stadnin państwowych, 2) hodowli koni. Departament weterynaryj składa się z trzech wydziałów: 1) administracyjnego, 2) zwalczania chorób zaraźliwych, 3) weterynaryj samorządowej. Departament leśnictwa składa się z 5 wydziałów: 1) ekonomiki leśnej, 2) ochrony lasów, 3) urzędzenia lasów państwowych, 4) administracji lasów państwowych, 5) rachuby.

Wydział ekonomiczny został powołany do opracowania zasad polityki gospodarczej oraz do załatwiania spraw traktatów międzynarodowych i umów gospodarczych; spraw polityki handlowej i celnej, wysław i targów zagranicznych; spraw wynikające ze stosunku do zagranicznych i międzynarodowych instytucji rolniczych, do przedstawicielstw polskich za granicą i placówek zagranicznych w Polsce; spraw gospodarczych wynikające ze stosunku do W. M. Gdańska; spraw organizacji kredytu, opodatkowania rolnictwa, potrzeb rolnictwa w zakresie komunikacji, statystyki rolniczej; spraw wynikających ze stosunku do komitetu ekonomicznego ministrów; spraw wynikających ze stosunku do ministerstwa reform rolnych, z wyjątkiem spraw załatwianych przez wydział majątków państwowych; spraw socjalnych w rolnictwie, spraw związanych w rolnictwie, spraw związanych z dzimłalnictwem Państwowym; Rady Rolniczej, spraw spółdzielczości rolniczej, spraw wynikających ze stosunku do rolniczych organizacji społecznych i izb rolniczych, w szczególności; spraw subwencjonowania tych organizacji oraz spraw wydawnictw rolniczych.

**POLAR-OPTANT,** przymusowo wysłędzony z Niemiec, zniszczony i bez żadnych środków do życia, znalazł się tutaj w skrajnej nędzy, złożony chorobą wraz z toną i 5 glem małolietnich dzieci. Błaga roszków o pomoc w odsłedy bieliśmy i obuwia, względnie o lańskie datki pieniężne — Wskazaliśmy błędnego wyśańca. — Dzięki przyjaźni Administracji Kurjera nody „Nie daleko szinad”

## Składki złożone w Administracji

- DLA MIEJCIE LITOSĆ: M. Polczarowa, Drohobycz zł. 10—; E. N. zł. 150; N. N. Chrzanów zł. 5—; E. S. zł. 2—.
- DLA CHOREJ WDOWY: Jadwiga Ostrowska, zł. 5—; Kwieciarnia W. Kraków zł. 5—; F. M., Kraków zł. 5—; Tadeusz R. zł. 5—.
- DLA SIEROTKI: Jan Bered ze Stanowa zł. 5—; A. Jarsk, Tarnów zł. 050.
- DLA CHOREJ STARUSZKI: St. Górnicka, Krosno zł. 1—.
- DLA BIEDNEJ KALEKI: St. Górnicka, Krosno zł. 1.
- DLA NIE DAJCIE ZGINAĆ: St. Górnicka, Krosno zł. 1—; Kapitan Wacław Gradniczyński Kutno zł. 10—; N. N. zł. 2—; Kwieciarnia W. Kraków zł. 5—.
- DLA WDOWY MARJI S.: Kwieciarnia W. Kraków zł. 3—.
- DLA WDOWY W NĘDZY: Kwieciarnia W. Kraków zł. 2—.
- DLA 4-GA DZIECI: Kwieciarnia W. Kraków zł. 2—.
- DLA 6-GA GŁODNYCH SIERÓT: Kwieciarnia W. Kraków zł. 8—.
- DLA BEZDOMNEGO: Kwieciarnia W. Kraków zł. 5—.
- DLA NIESZCZĘŚLIWYCH SIERÓT: Kwieciarnia W. Kraków zł. 2—.



# OMEGA

Zegarek na całe życie.

## PANOWIE!

Najpewniejsze i najlepsze bezkonkurencyjne, bydlone specj przesyłany przezwolonej jakości, zupełnie gwarantuje za każdą sztukę, tonie Zi 2-4-4. — Wysłać odwrotnie zupełnie dyskretne za pobraniem poczt. lub poprzednim nadaniem okazytosi

## PERFUMERJA S. FEDERA

LWÓW, SYKSTUSKA 7 (dom własny).  
Prawdziwe francuskie błony rybie już znowu są na składale. — Odpowiedziamy oddzielnie rabat 2 w przy cenach 50 gr w znaczku poczt. — Solidni zastępcy poszukiwani. Madryż twierdzą: czytańd dobrze, kupujcie u firmy „Perfumerja S. Federa” Lwów — Sykstuska 7. 1662

## KURSA HANDLOWE

POD KIER. IGN. SEKUŁOWICZA, WARSZAWA, ŻÓRAWIA 42. nauczą zamieszajcych przez korespondencję:

- KURS I. Buchalterja (księgowość) pojedyncza, podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczna.
- KURS II. Rachunkowość handlowa, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe.
- KURS III. Stenografia polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna.

### OPLATE UISZCZA SIE RATAMI.

Po akeończeniu świadectwa. Bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekty na żądanie wysyła Sekretarjat Kursów DARMO. 1085

## Podziękowanie.

Za skuteczną, ciekłą i bezinteresownie wykonaną operację, tudzież troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby składam JWP. Dr. Hadziewi, Dr. Nowakowi, Dr. Nowolektemu i Dr. Bernardzkiemu gorące, a serca płynące „Bóg zapłać”, a OO. Bonifratrum dziękuję za trudy, jakie ponosili, pielęgnowując mnie.  
JAN KORNAS.  
1914

## z ostatniej chwili.

# Oświadczenie Marsz. Piłsudskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. (Wal.) Późną nocą Marszałek Piłsudski przebywający w dowództwie misja, na prośbie przedstawicieli prasy oświadczył sytuację następująco:

„Nie mogę długo mówić, gdyż jestem bardzo zmęczony, nie tylko fizycznie, ale i moralnie, gdy będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowody dawnałem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa — zdobyłem się po ciężkiej walce ze sobą na próbę sil-

z masowemi jej konsekwencjami. Całe życie walczyłem o szacunek dla tego, co zowią inponderabilis, jak honor, jak cześć, jak mięstwo, wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie starałem się o korzyści własne, czy dla swojego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracy swej dla innych dają, nie może być w państwie, gdy ono nie chce iść ku zgubie sz dużo nieprawości”.







# NASZE ZDROJOWISKA

## KRYNICA Pensjonat „JANA”

tuż obok nowych lasiełek — Pod zmienionym za rządów. — Pokoje słoneczne. — Kuchnia wykwalif. Ceny do 1. VI. b. nielkie. 1878

## W RABCE

w willi „STELLA”

obok Zakładu — od 1 maja nowootwarty

### pierwszorządny pensjonat

Drowej A. Hubiszowej. Dla chrześcijan.

pokoje słoneczne z piecami, fortepian, telefon, kuchnia wykwalif., na żądanie dietetyczna. Przyjmuje się również panienki od lat 14-ty, zapewniając rodzicielską opiekę. 1437

Zgłoszenia RABKA, WILLA „STELLA”.

### PENSIJONAT

w uroczym górskim okolicy nad Danajcem, Kuchnia pierwszorządna, wodociąg, kąpiel, basen, lazienka, telefon, fortepian, biblioteka, park z lasem, staw z fontanną, kąpiele rzeczne, ścieżki kolei loco. — Dwór Marcinkowice, poczta Kierzyany. 135

## Zakład przyrodolecznicy

## MIŁOWODY

1499 otwarty cały rok.

Poczta i stacja kolejowa Oborniki

(Poznańskie).

Wodolecznictwo syst. dra J. Żninowicza.

Kąpiele słoneczno-powietrzne. — Główna. Masaż. — Elektrolizacja. — Kąpiele garzow, solankowe i jodowe. — Nowoczesne urządzenia. — Rozywki. — Sucha, lasista okolica. — Duży park, reka. — Ceny przystępne. — Komunikacja dogodna. — Informacji udziela i prospekty wysyła OYREKCA.

## RABKA

Pokoje od 1 maja z całym utrzymaniem dla samotnych: 7 zł. dziennie; dla rodzin 6 zł.; dla dzieci 5 zł. — Zgłoszenia: Zarząd Willi „Jurzecka” Rabka - Stone 104. 173

ZAKOPANE, dom nowy, w pięknym położeniu, posiada pokoje słoneczne z werandami, kuchnia bardzo dobra, ceny niskie. — Zgłoszenia, przybicie: M. Wolnarowska, dom Wójcicha Roja, Składowi 2

JASTARNIA - BÓR na pełnym morzu. Pensjonat Heleny Paraskiej. Informacje: Warszawa, Grójecka 44-14. 133

JASTARNIA, BÓR — Pensjonat Heleny Aledalskiej. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32-7. 9856

HOTEL - PENSIJON POLSKA RIVIERA w Gdyni, bezpośrednio nad morzem. Elektryka, wodociąg, ciepłe kąpiele 100 pokoi, sale dancegowe, garaże itd. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia wprost: Gdynia „Hotel-Pensjon, Polska Riviera”. 9256

NIEMIŁOW Słoneczne kąpiele słoneczne, borowinowa, słoneczne, hydrotapia etc. Willa „Andrzejówka” nie słoneczna z werandami od 10 maja oraz domek 3 pokoja, knośnia i naczyniem i opalem. Stacja Rawa Ruska, Autobus. Adres: Niemirów, Zdrój. 9901

## SZCZAWNICA

Pensjonat „POD KRASZEWSKIM”

I. kategoria, w górzym Zakładzie, w najpięknym położeniu, przyjmuje gości od 1 maja. W pierwszym sezonie ceny niższe. 1065

### Wolne posady

POSZUKUJE od zaraz do zajęcia energicznych agentów do zbierania zamówień do krzewa składane, leźki kł., stopy ogrodowe składane. Na wstępy i prospekty nadesłać 7 zł. Michał Majster, Zembrzyca, Malopolska 5767

STENOGRAFIJ wyuczone i stenogramy Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 20. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 9833

SKRYTKA pierwszorządna go ilustratora oraz rutynowego orkiestrowa pianistkę, przyjmie zaraz kinstętr „Sztuka” Kraków, ul. św. Jana 6. Osobiste zgłoszenia między 6-8 wieczór. 181

KUCHARKA pierwszorządna — potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Wysoka, św. Jana 11. 93

POTRZEBNA panna rękopisowa, samodzielna, do szycia. Zgłoszenia: Pracownia sukien damskich „Julia”, Rynek 11. 147

AGENTOW na stała pensje zł. 400 lub na prowizję po strajku się. Umiejętności nie wstrząsa, przykby szerokość w każdym domu prywatnym. Podobowanie w o koley wsi, siedziby. Komunikacja do wyjazdów. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 103, Katowice. 121

POSADĘ otrzymać może każdy, kto ukończy Krakowskie Kursy Szoferskie, Kraków, ul. Piłska 1. — Prospekty na żądanie. 188

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem — potrzebna od 15 maja. Zgłoszenia: Czarna wiejska 6, P. D. 169

FRYZJERKA damska i męska — potrzebna na sezon do Jaremcza.

ZDOLNY pomocnik fryzjera, kto zostanie zaakceptowany na dobrych warunkach. Zar. K. Kwolik — Stanisławów 9854

### Posad poszukują

DAM 500 zł. za wyrobienie posady z mieszankami do 1 czerwca — albo odpowiednie urządzenie. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Bosideta”. 991

INTELEKTUJNA, larodna, uczciwa, pracowita osoba z obrętką — posiadająca zarząd domu, gospodarstwem. Wykwalif. gotuje, — szycie wszystkie, Świadczenia i rekomendacje bardzo chlubne. Warszawa. Polna 6268. 6

KRAWCZYNI pierwszorządna, z długoletnią zagraniczną praktyką — wykwalif. kostiumy, płaszcze, suknie, bardzo dobrze. Poszukuje roboty w domu. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Zawód krawczyński”. 111

OSOBA rutynowana, młoda, zatrudniająca, gospodini restrykcyjna bardzo zdolna — sumienna, inteligentna, sprawnie kładła prace, urzędniczą wina pierwszorzędnym interesie kuchnie, księżki, ekspedycje, kontrole — ma chlubne świadectwa — poszukuje posady zarzą. Może być i nad morze. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Gospodini restrykcyjna”. 9907

ROLNIK ze studium — i dalszą praktyką rolniczą, może obłąd na dyktando za rząd męskimi i wypolować na hotele 600 dolarów. — Zgłoszenia: Administracja Kuriera pod „Rolnik”. 9861

RZADCA ekonom. teoretyczny i praktyczny wykształcony z ikletnią praktyką samodzielną — poszukuje posady po kawalersku. Zgłoszenia: „Energiczny” W. Adm. Kuriera. 9590

TRIO (Wielkopolskie) aw. „Duro”, z pięknym nowoczesnym repertuarem, posiada posady w lepszym tym hotelu w pobliżu zdrojowiska lub miejscowości klimatycznej Łaskawe zgłoszenia „Par” Poznań. Aleje Marcinkowskiego 11 — pod 53,496 9741

NIEMKA z dobrą poleceniami — może udzielać lekcje — zna szycie, ręczne roboty. Poszukuje posady od mała lub czerwca do starszych dzieci. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kuriera pod „Rutynowana Niemka”. 9951

KUCHMISTRZ samodzielny, sila pierwszorządna, mawiać rzetelny i uszony — poszukuje posady chętnie w pensjonacie. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Kuriera pod „Prowincja A”. 9958

PRZYJME koncepcje na prowincji, w Rumoschum — z listami adw. dra Pempersa, Kraków, Sędzińska 4. 93

PRAKTYKANT krawczyński z poszukuje praktyki do ukrośnienia Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Krawczyk”. 87

MŁODA panienka z dobrze domu, władająca językiem niemieckim i polskim, znając roboty ręczne, gra na fortepianie — przyjmie posadę towarzyszący do panienki równaj wiekowi, wesołej, młodej osoby. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „M. V.”. 9933

INTELEKTUJNA osoba — ze znajomością gospodarstw — dobrze gotowania i kładzie praktyka piekarni, ak — poszukuje posady. — Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Praca wzbogaca”. 9971

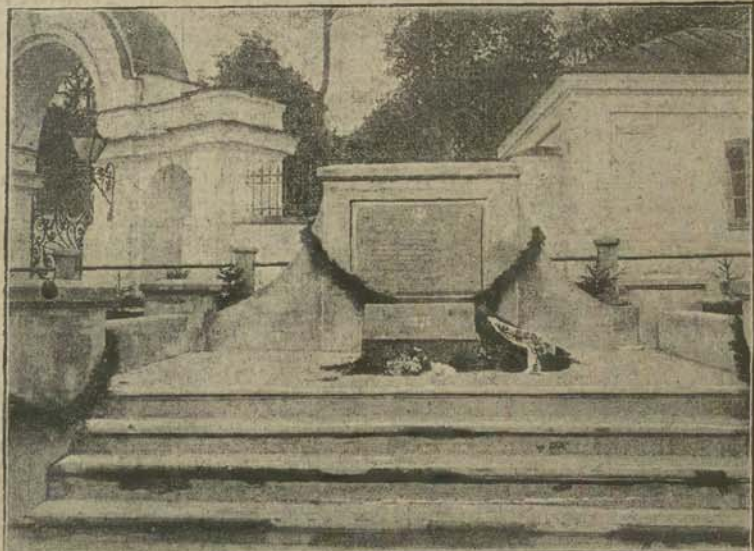
KRAJOWCA — poszukuje pracy prywatnie w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do Administracji pod „Lepsze domy”. 9673

SZOFER samodzielną, zredukowany urzędnik państwowy, młody, o akrobicznych wymiarach, żony, abstynent, poszukuje jakiegokolwiek posady Najchętniej na wsi. Rutynowo mofarska, zdolna i inteligentna. Może prowadzić równocześnie buchalterię. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „M. M.” 9962

### PIEGI

Młde plamy, osłonięte u suwa pod swa rączką, antelarsze o Gódo buscha Axela krep od pięgar 1/2 sz. zł. 170 1/2 sz. zł. 180. Axela mydło i krawczyk 1 sz. — trzy kawałki złotych 170. Do nabycia w następujących drogeriach: W. Barański, Sztyl, ul. Kościuszki 7, Jahn, Kraków-Podgórze, Rynek; M. B. Jaworński fa Pharma, Kraków, Długa 46; P. Rein S. A., Kraków, Rynek; L. J. A. B.; J. Wilkoss, Kraków, Karłowicka 14; Z. Komorowski, Kraków, Piłska 33; A. Skopiński, Kraków, Grodzka 32; B. Piętoski, Kraków, Podgórze, Rynek; Wł. Lisich, Terwów, ul. Tarowa 7. 1258

## Pomnik poległych żołnierzy w Łucku.



W Łucku magistrat miasta wzniósł pomnik, poświęcony pamięci żołnierzy W. P., poległych w walce o Łuck w r. 1919. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w dniu 3 maja b. r. podczas obchodu święta narodowego.

## Robotnicy

leśni 1924  
otrzymają pracę  
Zgłoszeń się wprost Eksportacja lasów Olskiego Przemysłu Leśnego, dwór Leskowie, stacja Łososina, najdalej do 25 maja.

## Ceny ogłoszeń:

za 1 wiersz młm w 1 sep. przed tekstem . . . zł. 1,25 (str. III-IV) nowowa  
nadesłane . . . zł. 1,00  
po kronice . . . zł. 1,50  
ogł. sw. po kolekcje . . . zł. 0,20 (str. VI-Nowowa)

Drobne za słowo . . . zł. 0,20 (str. VI-Nowowa)  
„ „ „ dla poszukujących pracy zł. 0,05  
„ „ „ treści matrymonalnej „ „ 0,25  
Nietrwała do 60 min 50% taniej. Ogłosz. więcej m. drobnymi +50%.